Wtorek, 13 października 1936 - Nr. 189
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

12 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWS[KI] — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Wielki przegląd robót inwestycyjnych na Pomorzu

Wycieczka parlamentarna na czele z marszałkami Prystorem i Carem oraz z 4 członkami Rządu

na szlaku Bydgoszcz — Świecie — Wąbrzeźno — Grudziądz — Gdynia

(ch) **Warszawa,** 12. 10. (Tel. wł.) W dniach od 15 do 18 bm. **odbędzie się na znacznej połaci kraju, m. in. i na POMORZU w i e l k i p r z e g l ą d r o b ó t i n w e s t y c y j n y c h przez członków komisyj budżetowych Senatu i Sejmu.** W przeglądzie, oprócz parlamentarzystów — członków obu komisyj, wezmą udział marszałek Senatu **A. Prystor** i marszałek Sejmu **St. Car,** a także **członków Rządu,** a mianowicie: wicepremier **E. Kwiatkowski,** minister Rolnictwa i Reform Rolnych **Poniatowski,** minister Przemysłu i Handlu **Roman,** minister Komunikacji **Ulrich,** wraz z kilku podsekretarzami stanu i dyrektorami departamentów, nadzorujących lub prowadzących roboty inwestycyjne.

Trasa specjalnego pociągu, którym jechać będzie wycieczka, biec będzie przez miejscowości, w których prowadzi się wielkie roboty inwestycyjne.

W sobotę, dnia 17 października **na trasie Bydgoszcz — Świecie — Wąbrzeźno — Grudziądz,** po referacie ministra J. Poniatowskiego, odbędzie się **pokaz inwestycyj rolniczych,** a mianowicie przemysłu leśnego, mleczarskiego, parcelacji w okręgu wąbrzeskim oraz regulacji rzek.

Z Grudziądza nastąpi odjazd do Gdyni, gdzie w niedzielę nastąpi **pokaz inwestycyj miejskich a następnie portowych,** jak portu drzewnego, elewatora zbożowego.

Po południu **ewentualnie nastąpi wyjazd do Gdańska,** gdzie wycieczka zwiedzi inwestycje handlowe. Po powrocie do Gdyni — wieczorem nastąpi odjazd w drogę powrotną do Warszawy.

Do walki z głodem i chłodem

Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym

rozpoczął swe prace

Warszawa 12. 10. (PAT). W dn. 12 b. m., pod przewodnictwem prezesa Byrki, odbyło się o godz. 18-ej **posiedzenie sekcji zbiórki pieniężnej Ogólno-polskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.**

Komisja ustaliła wytyczne, któremi kierować się będą organizatorzy zbiórki pieniężnej w sferach bankowych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych oraz wśród sfer pracowniczych.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Dziś, pod przewodnictwem prof. Michałowicza, odbyło się również posiedzenie **sekcji propagandowej,** na którym omówiono program prac sekcji.



Tragiczna katastrofa samochodowa

na przedmieściu Brześcia nad Bugiem

Dyrektor depart. Siła-Nowicki i szofer zabici — Wicewojew. poleski Radwański uległ szokowi nerwowemu

Brześć n/Bugiem, 12. 10. (PAT) Dziś o godz. 16 **na przedmieściu Brześcia n/Bugiem uległ katastrofie samochód,** w którym znajdowali się wicewojewoda poleski **Radwański,** dyrektor departamentu drogowego Ministerstwa Komunikacji **Siła-Nowicki,** inż. **Tryliński** oraz szofer Ministerstwa Komunikacji. Przy mijaniu furmanki samochód najechał na drzewo i uległ rozbiciu. **Dyr. Siła-Nowicki i szofer zostali zabici. Wicewojewoda Radwański uległ szokowi nerwowemu.** Ranni przewiezieni zostali do szpitala miejskiego, a zabici do kostnicy.

Wreszcie wykryto drukarnię „Sztafety"

Aresztowanie 8 działaczy b. O. N. R. — Policja zna skład redakcyjny tego nielegalnego pisma

(ch) **Warszawa,** 12. 10. (Tel. wł.) Funkcjonariusze brygady politycznej warszawskiego urzędu śledczego przeprowadzili **rewizję w pewnym lokalu handlowym w śródmieściu Warszawy.** W podziemiach lokalu, wśród starych rupieci, znaleziono w walizach rozebraną **kompletną maszynę drukarską, a w skrytce pod podłogą — kaszty z czcionkami,** oraz paczki dopiero co wydrukowanego numeru **nielegalnego wydawnictwa b. Obozu Narodowo-Radykalnego „SZTAFETA",** przygotowanego do wysyłki na prowincję.

W wyniku dochodzeń **ustalono skład komitetu redakcyjnego „Sztafety".**

Aresztowano **8 działaczy b. O. N. R.,** których nazwisk dotąd nie ujawniono. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej z artykułu 97 k. k. **za usiłowanie dokonania zamachu stanu.**

Polski lot do stratosfery

Nasi baloniarze już się doń przygotowują

(x) **Warszawa,** 12. 10. (Tel. wł.) Kpt. Zbigniew Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz przygotowują się do lotu do stratosfery.

Start miał nastąpić już w tych dniach. Niestety, nie nadeszły na czas zamówione za granicą udoskonalone aparaty, którymi dr. Jodko-Narkiewicz zamierzał dokonać pomiarów naukowych. Na przeszkodzie stoi również pogoda.

Ponieważ meteorologowie nie wróżą w najbliższym czasie poprawy aury, więc gdyby nawet zamówione aparaty nadeszły, projektowany lot będzie musiał ulec opóźnieniu.

— Na jak długo? — pytamy dr. Jodko-Narkiewicza.

— Zapewne do grudnia!

Dyrekcja kolejowa zostanie w Katowicach

Oświadczenie p. Premiera

Warszawa 12. 10. (PAT) **Dnia 12 bm. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski** przyjął **delegację posłów i senatorów województwa śląskiego** w osobach: marszałka sejmu śląskiego K. Grzesika, sen. Grajka i posła Kapuścińskiego.

Delegacja zgłosiła się do **P. Premiera w sprawie rzekomego przeniesienia dyrekcji kolei państwowych z Katowic do Krakowa.**

P. Premier oświadczył delegacji że przeniesienie dyrekcji z Katowic nie jest **aktualne.**

Matce bohatera

po 14 latach wręczono order „Virtuti Militari"

Lwów, 12. 10. (PAT.) W Rzeszowie odbyła się **wzruszająca uroczystość,** w czasie której płk. Siuda wręczył do rąk p. **Emilii Szewerowej** order **„Virtuti Militari",** przyznany synowi jej, ś. p. **Tadeuszowi Szewerowi, legioniście 4 komp. I batalionu 2 pułku Leg. Pol.,** który poległ w r. 1915 **nad Styrem na Wołyniu.** W r. 1922 ówczesny naczelnik państwa Józef Piłsudski nadał poległemu bohaterowi krzyż „Virtuti Militari". Dopiero w 14-cie lat później dowiedziała się o odznaczeniu ś. p. Szewera jego rodzina i obecnie właśnie odbyło się w uroczysty sposób wręczenie odznak krzyża matce bohatera.

Odznaczony jest dzieckiem ziemi rzeszowskiej i już jako młody chłopiec wstąpił do „Strzelca", a następnie w 2 pułku Legionów odbył kampanię karpacką. Zginął, mając 23 lata.

Hojne dary na pomoc zimową

Warszawa, 12. 10. (PAT) **Pan Prezydent Rzeczypospolitej** ofiarował kwotę **zł 5000** na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Warszawa, 12. 10. (PAT) **Pan marszałek Senatu Al. Prystor** ofiarował na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych **zł. 1000.**

Prawnicy polscy na FON już zebrali 123.083 zł

Warszawa 12. 10. (PAT). W swoim czasie zostało podane do wiadomości publicznej, że **prawnictwo polskie wyłoniło komitet zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.** Na apel komitetu wszyscy pospieszyli z ofiarami — bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych.

Suma wpłacona do PKO na konto nr. 70010 rośnie z dnia na dzień. W niespełna 5 tygodni czasu zebrano już zł 123.083 gr. 53.

Rezultaty zbiórki będą podawane do wiadomości publicznej periodycznie co miesiąc.

Z teki naszego karykaturzysty



Moskwa podpala świat

W Londynie — biją żydów

Na jednej z ulic zdemolowano 25 sklepów żydowskich

Londyn, 12. 10. (PAT.) Wschodnia część Londynu była wczoraj znowu widownią zajść. Pochód komunistów, którzy w ubiegłą niedzielę nie dopuścili do manifestacji **faszystów Mosley'a,** w tej samej dzielnicy, przeszedł na ogół spokojnie. Policja skoncentrowała około 5.000 ludzi. Usiłowania faszystów sprowokowania starć z komunistami nie udały się. Policja udaremniła te próby, ale gdy cała siła policyjna skoncentrowana była w parku „Victoria", gdzie komuniści odbywali szereg wieców, oraz na ulicach, którymi przeciągał pochód, zaniedbano zupełnie ochronę innych ulic, zwłaszcza tych, gdzie mieszczą się sklepy wyłącznie żydowskie.

Na jednej z nich, **Mile end Roade,** zjawiła się nagle grupa około **100 wyrostków w wieku od 16—18 lat,** którzy wykrzykując hasła antyżydowskie, zaczęli rozbijać szyby i rabować sklepy. Zanim policja przybyła, **zdemolowano 25 sklepów żydowskich,** pobito fryzjera żyda, nazwiskiem Jeleń, którego wrzucono do jednego ze sklepów, tłukąc szybę wystawową. Samochód, który stał przed tym sklepem podpalono.

Zanim policja przybyła na miejsce zajść, wszyscy ich sprawcy zdołali uciec w ciemnościach.

Zajścia te oburzyły całą prasę angielską. Prawdopodobnie rząd użyje obecnie bardziej surowych metod, aby ukrócić wybryki antysemickie w Londynie i powstrzymać działalność faszystów w całym kraju.

Do zaburzeń z powodu zebrań i pochodów faszystów doszło wczoraj także w Liverpoolu, Edinburgu i Brad-Fordzie.

Bezwzględna walka z wszystkim co polskie

Tylza, 12. 10. (PAT.) Z Kowna donoszą: **„Litewski Bank Ziemski"** ogłosił nową **listę majątków, wystawionych na licytację.** Większość tych objektów stanowi **własność polska.** Zwraca uwagę fakt, że nawet większe posiadłości, wystawione są na licytację z powodu nieuiszczenia drobnych stosunkowo zaległości. Wiąże się to z tendencją władz litewskich, dążących do możliwie szybkiej likwidacji wszelkiej własności ziemskiej, znajdującej się w rękach polskich, drogą odmawiania prolongat oraz utrudniania dalszych kredytów.

Odprężenie w Palestynie

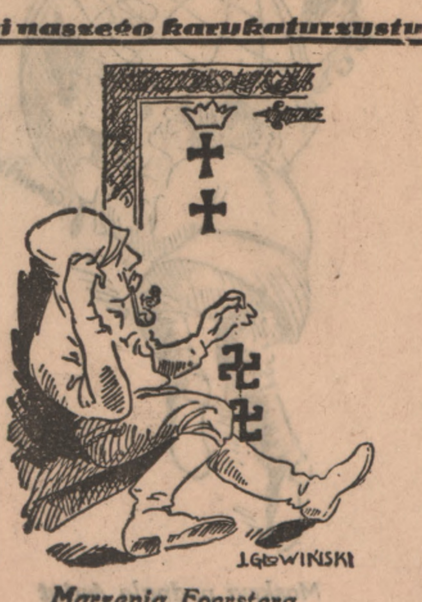
Jerozolima, 12. 10. (PAT) W Palestynie daje się odczuć **ogólne odprężenie.** Około **20 tysięcy Arabów jest gotowych do podjęcia w dniu dzisiejszym pracy.** W Jerozolimie, Haifie i Wablusie panuje dziś od rana wielkie ożywienie. Większość sklepów jest otwarta, na przepełnionych spieszącymi do pracy robotnikami ulicach podjęto ruch prywatnych pojazdów i samochodów.

Wczoraj wieczorem doszło jeszcze do odosobnionych incydentów. W okolicy Acre zabito żydowskiego policjanta, a pod Tamra podpalono uchodzącą z uszkodzonego rurociągu ropę naftową.

Tajfun na Filipinnach

Manila, 12. 10. (PAT) W dniu wczorajszym została nawiedzona **grupa wysp Luzon przez katastrofę tajfunu,** o sile nienotowanej dotychczas **na Filipinach.** Tajfun spustoszył wyspy, powodując równocześnie podniesienie się stanu wody w zatoce Manili oraz wylew rzek. W prowincjach Nueva Beija i Pampana całe wsie zostały zmyte z powierzchni ziemi. Dotychczas donoszą o **znalezieniu 500 zwłok oraz o 400 zaginionych,** którzy prawdopodobnie zatonęli. Powódź zatopiła również całe stada bydła. Wyrządzone straty są bardzo znaczne. Połączenia telefoniczne z okolicą, nawiedzoną przez tajfun, są przerwane. Liczba ofiar w ludziach rośnie z każdą godziną.

Z teki naszego karykaturzysty



Marzenia Foerstera

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

We Francji umieją pięknie deklamować

Paryż 12. 10. (PAT). Rada generalna paryskiego związku b. kombatantów i ofiar wojny na odbytym w niedzielę zebraniu uchwaliła porządek dzienny, który głosi: **„B. kombatanci paryscy zaklinają wszystkich Francuzów o pohamowanie namiętności partyjnych i bratnie zjednoczenie się w obliczu wzrastającego niebezpieczeństwa z zewnątrz".**

* * *

Paryż 12. 10. (PAT). Prezydium **francuskiej partii społecznej** komunikuje, że **płk. de la Rocque,** przemawiając w Valenciennes po wyjaśnieniu motywów niedawnych interwencyj jego przyjaciół przeciwko przywilejom, udzielonym reprezentantom Moskwy, oświadczył m. in.: „Gwałt jest dla nas rzeczą wstrętną, lecz jeśli staniemy w obliczu gwałtów, **nie ogarnie nas strach.** Nie należymy do tych, którzy dążą do przelewu krwi, lecz **gotowi jesteśmy oddać całą naszą krew dla dobra ojczyzny.** Starajcie się dążyć do pojednania i nie zapominajcie nigdy bez względu na to, czy jesteście wierzącymi czy nie wierzącymi, że hasłem naszej cywilizacji zachodniej winno być: **„Kochajcie się wzajemnie".**

Ziemia z Syberii w masywie kopca na Sowińcu

Kraków 12. 10. PAT). W wykonaniu uchwały 7 zjazdu delegatów Zw. Sybiraków odbędzie się w Krakowie 18 bm. **nadzwyczajny zjazd Zw. Sybiraków** celem wyrażenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz **złożenia do masywu kopca na Sowińcu ziemi przywiezionej z Syberii, miejsc więzienia i zesłania Józefa Piłsudskiego oraz z miejsc katorgi, więzienia i z miejsc zesłania polskich więźniów politycznych oraz z pobojowisk 5 dywizji syberyjskiej.**

Niemiecki dziennikarz popełnił samobójstwo w Bielsku

(x) **Bielsko,** 12. 10. (Tel. wł.) W Bielsku w hotelu „Imperial" popełnił samobójstwo **Józef Helmrich,** b. redaktor „Volkswille" („Wola Ludu"), organu socjalistów katowickich.

Służba hotelowa znalazła zwłoki Helmricha już zimne, wiszące na sznurze od firanki w ramie okiennej.

Zarówno cel przybycia Helmricha z Katowic do Bielska, jak i przyczyna samobójstwa nie są znane.

Noji zaproszony do Niemiec

W poniedziałek Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Noji od Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego na zawody w hali berlińskiej, które się odbędą dnia 14 listopada.

Manifestacje na ulicach Madrytu

Powstańcy zwyciężają na wszystkich frontach

Burgos, 12. 10. (PAT) Komunikat głównej kwatery donosi, że w dniu dzisiejszym **akcja wojsk nie była tak ożywiona jak w dniach poprzednich.**



Jedna z wysuniętych placówek madryckich w oczekiwaniu zbliżających się powstańców.

Według wiadomości, otrzymanych z Madrytu, **wielotysięczne tłumy robotników demonstrowały przed gmachem ministerstwa poczt.** Powodem demonstracji był **niepokój o losy tysięcy członków milicji rządowej,** od których od paru tygodni niema żadnych wiadomości.

Radiostacja w Barcelonie nadała dzisiaj apel do wszystkich robotników świata, wzywając ich do pospieszenia z pomocą.

W Maladze panuje całkowita anarchia. Każdego dnia dokonywane są liczne egzekucje.

Rabat, 12. 10. (PAT) Radiostacja w Sevilli donosi, że **w Andaluzji** wojska powstańcze po zajęciu Villa Harte zdobyły miejscowość Espiel. W rejonie Caceres oddziały powstańcze wyłapują rozbite oddziałki milicji ludowej.

W **Asturii** po zajęciu Soto kolumna ciągnąca z Galicji wkroczyła do San Julian, przygotowując się do ataku na **Najanro.**

W prowincji **Avala** stoczona została zaciekła walka w pobliżu Navas del Marques. Wojska rządowe straciły w tej walce około 400 zabitych. Na odcinku San Martin de Valde Iglesias wojska rządowe usiłowały przejść do kontrataku, który jednakże załamał się. Na placu boju pozostało około 500 zabitych i rannych żołnierzy rządowych. W El Tiemblo oddziały milicji usiłowały podjąć kontratak, ale zostały odparte, przy czym podczas pościgu większość milicjantów poddała się.

W obecnej chwili wojska powstańcze znajdują się w bezpośrednim **sąsiedztwie** Esquiralu, skąd mają rozpocząć **atak na** Madryt.

Madryt, 12. 10. (PAT) Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: **Oddziały rządowe atakują w dalszym ciągu Oviedo,** zadając powstańcom ciężkie straty.

Na froncie południowym, na odcinku Pozo Blanco Arielde, w prowincji Kordoby, wojska rządowe posunęły się w **kierunku** północno-wschodnim, zmuszając powstańców do cofnięcia się. Artyleria **rządowa** wykazywała ożywioną działalność **na frontach** północnym, aragońskim oraz w **dolinie** Tagu.

Orszak żałobny 22 trumien

Uroczystości w Paryżu ku czci ofiar „Pourquoi pas"

Paryż 12. 10. (PAT). Wczoraj po południu przybył do Paryża z St. Malo pociąg żałobny ze zwłokami tragicznie zmarłych uczestników ekspedycji polarnej dr. Charcot.

Z dworca Montparnasse poprzez ulice miasta **orszak żałobny z 22 trumnami** podążył do katedry Notre Dame, towarzyszyła mu eskorta strzelców marynarki. Na chodnikach zgromadziły się liczne tłumy ludności w powadze i skupieniu.

Po chwili oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni **przedefilowały przed katafalkiem,** oddając hołd wielkiemu uczonemu i jego towarzyszom.

Po defiladzie **trumnę ze zwłokami prof. Charcot przewieziono na cmentarz Montmatre,** trumny zaś pozostałych ofiar katastrofy na inne cmentarze, względnie na dworce kolejowe, ponieważ członkowie załogi **„Pourquoi pas"** pochodzili z różnych prowincyj francuskich.

Nowy rząd węgierski

kroczyć będzie drogami wskazanymi przez Goemboesa

Paryż 12. 10. (PAT). Havas donosi z Budapesztu o utworzeniu gabinetu w następującym składzie: premier i minister rolnictwa **Daranyi,** przemysł i handel — **Bornemisza,** wojna — **gen. Wilhelm Roeder,** sprawy wewnętrzne — **de Kozma,** zagraniczne — **de Kanya,** oświata —**Homan.** sprawiedliwość — **Lazar** oraz finanse **Fasinyi.** W liście tej zaszły nieznaczne tylko zmiany w porównaniu z gabinetem premiera **Goemboesa,** a mianowicie ustąpił minister handlu **Winchkler,** zastąpiony przez ministra przemysłu **Bornemisza** i minister obrony narodowej **Somkuty,** którego tekę objął generał piechoty w stanie spoczynku **Roeder,** swego czasu szef sztabu generalnego.

Budapeszt 12. 10. (PAT). Nominacja **min. Daranyi'ego** na prezesa **rady ministrów** przyjęta została życzliwie **przez całą niemal** prasę i wszystkie stronnictwa polityczne, które spodziewają się, że **polityka nowego premiera spowoduje odprężenie w atmosferze wewnętrzno-politycznej.** Premier **Daranyi** i jego rząd utrzyma niewątpliwie **kierunek** polityczny wyznaczony przez Goemboesa, w kołach politycznych oczekują jednak, iż położony zostanie kres tolerancji, jaka znamionowała Goemboesa w stosunku do działalności grupy stronnictwa rządowego, przejawiającej silne tendencje nacjonalistyczne i zdążającej do wprowadzenia **dyktatury partyjnej.**



Do imponującego zespołu urządzeń technicznych Supera Philips 456 A należą między innymi:
7 wysokosprawnych obwodów. Pochylna skala. Automatyczny antifading. Ciągła regulacja barwy tonu i siły głosu. Lampa AL 4 o wzmocnieniu 3,5 razy większym od dotychczasowych pentod 9-watowych.

Zapytaj tego, kto posiada..

Dopiero pierwszy miesiąc sprzedaży, a już kilka tysięcy rodzin w Polsce rozkoszuje się wspaniałym, stereofonicznym odtwarzaniem superów Philips 456 A. W rekordowym czasie zdobyta popularność świadczy, że odbiorniki Philipsa „jednak brzmią lepiej".

System ratalny Philipsa umożliwia nabycie tego odbiornika z bieżących dochodów.

PHILIPS Stereofoniczny SUPER 456 A

SŁUCHAJCIE ODBIORNIKÓW STEREOFONICZNYCH, ONE JEDNAK BRZMIĄ LEPIEJ...

„Nakaz serc i woli"...

„Akcja pomocy zimowej bezrobotnym nie ma nic wspólnego z polityką"

Na zebraniu inauguracyjnym ogólno-polskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, odbytym na Zamku w obecności Głowy Państwa, Wodza Naczelnego i kilkuset najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, wypowiedział szef rządu, generał Sławoj-Składkowski kilka myśli, które głęboko zapadną w serca obywateli kraju i pobudzą niewątpliwie do głębokiego zastanowienia.

— Akcja pomocy — rzekł premier — nie ma nic wspólnego z polityką!

Dobrze, że te słowa padły. Trzeba, by dotarły wszędzie.

I trzeba również, by należycie w kraju zrozumiano i doceniono dalsze słowa szefa rządu, że troska o doraźną pomoc dla głodujących bezrobotnych **„przekracza ramy trosk rządu"**.

Ramy bowiem są o wiele szersze: **obejmują całe społeczeństwo** i obejmują je nie pod kątem takiego czy innego ustosunkowania się do polityki, takiego czy innego poglądu na rząd.

I ktoby taką właśnie miarą chciał oceniać akcję pomocy, ktoby do niej przykładał kryteria polityczne lub też ujawniał przy tej sposobności swe sympatie czy antypatie w stosunku do rządu — śmiało mógłby być **przygwożdżony jako element antyspołeczny, jako czynnik nieobywatelski.**

Bo to, co ma być zdziałane — jest sprawą

NAJBARDZIEJ OGÓLNĄ I LUDZKĄ,

nie związaną w żadnej mierze z jakąkolwiek doktryną polityczną, ani z jakimkolwiek zespołem o takim czy innym zabarwieniu.

— Rządy i kierunki myślowe — powiedział też szef rządu — zmieniają się, ale **niezmienną i wiecznotrwałą jest w Polsce miłość i solidarność współobywateli.**

Do tej właśnie

„MIŁOŚCI I SOLIDARNOŚCI"

apeluje komitet, do tych uczuć i cech, które są „niezmienne i wiecznotrwałe".

Bo udzielając nieszczęśliwcowi, **odczuwającemu głód i chłód**, środków materialnych na przetrwanie zimy — nie pytamy go i pytać nie będziemy o jego „confessio fidei" politycznej. Sam **fakt biedy**, sama **groza głodu i chłodu** stanowi [illegible] tragiczną legitymację, która uprawnia do pomocy.

Możemy w życiu codziennym nasze uczucie miłości skierowywać tam, gdzie nam serce dyktuje; możemy solidaryzować się swobodnie z takim czy owakim poglądem; ale przecież — jak to trafnie podkreślił premier — przedmiot akcji pomocy dla głodujących „nie jest wzięty z życia codziennego". Jest to stan — **wyjątkowy i tylko jako taki musi być traktowany.**

Tu właśnie, wobec wyjątkowej nędzy, **budzi się uczucie miłości i poczucie solidarności** — nie znające żadnych ograniczeń i żadnych hamulców...

I ta właśnie miłość i solidarność stanowi kit, **zespalający całe społeczeństwo**, bez różnicy stanów, zawodów, uwarstwowień, wyznań i narodowości.

W życiu codziennym, w ciągłej fluktuacji przekonań, możemy być zatomizowani i chadzać własnymi drogami.

Ale na ten luksus nie możemy sobie pozwolić wobec widma głodu, przeciągającego nad siedliskami nędzy, wobec świadomości, że **gdy my w sytości pracujemy, nasz bliźni łaknie strawy, by nie odczuwać szarpiącego wnętrza bólu.**

Szef rządu, kończąc swe przemówienie, wskazał na „nakaz woli", który nam przykazuje spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Ten nakaz woli musi dotrzeć do nas wszystkich! Musi wytworzyć wspólnotę „miłości i solidarności", której realnym rezultatem będzie

NAKARMIENIE WSZYSTKICH,

którzy głodują i przyodzianie wszystkich, którzy przetrwać muszą mrozy, by z wiosną zaznać błogosławieństwa pracy.



B.S.A

MOTOCYKLE

Jen. Reprezentacja

E. SYKES i Ska

Warszawa, Świętokrzyska 13.

Największy skład części zamiennych w Polsce.

Na motocykle

CENY ZNIŻONE

Przedstawicielstwo:
Grudziądz: W. Radzicki, Wybickiego 32/36,
Toruń: Wł. Kataflas, Rynek Nowomiejski 25.
Gdańsk, „MOTOR", Samtgasse 8.

Dogodne warunki płatności.

6767

Państwo przejmuje grunty za zaległości podatkowe

Warszawa, 12. 10. W Dzienniku Ustaw z dnia 8 bm. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

W myśl tego rozporządzenia nieruchomości, obciążone zaległymi należnościami z tytułu podatków i danin publicznych, tak państwowych, jak i samorządowych lub z tytułu udzielonych przez Państwo pożyczek, będą przejmowane na własność Państwa. Przejęte będą również na własność Państwa nieruchomości, obciążone zaległymi należnościami z tytułu pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego. Wyłączone z pod działania niniejszej ustawy są nieruchomości, stanowiące gospodarstwa t. zw. grupy (A). Postępowanie celem przejęcia gruntów może być wszczęte, jeżeli należność nie została uiszczona w ciągu 12 miesięcy po terminie płatności.

Rektor Uniwersytetu Wileńskiego zamknął Związek Studentów Żydów

Wilno, 12. 10. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego im. Stefana Batorego zamknął dzisiaj Związek Studentów Żydów. Decyzja ta wiąże się z zaobserwowaną działalnością na terenie tego Związku pozauniwersyteckich elementów komunistycznych. Przed paru dniami policja wylegitymowała wszystkich obecnych na t. zw. „Żywej gazetce", urządzonej przez ten związek i wówczas okazało się, że 50 proc. obecnych na sali nie należy do związku.

Łódź buduje bibliotekę publiczną

Łódź, 12. 10. (PAT). Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Budowy Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi przy Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie polskim.

Na posiedzeniu tym przedstawiciel Zarządu Miejskiego poinformował obecnych o nabyciu przez miasto placu pod budowę gmachu Biblioteki przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej na sumę zł 95.000. Na tymże posiedzeniu Komitet przejął przekazaną przez Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie polskim pierwszą transzę Fundacji.

Wreszcie komitet rozpisał konkurs architektoniczny na budowę gmachu Biblioteki.

Projekt ustawy o prywatnych szkołach wyższych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego opracowuje projekt ustawy o prywatnych szkołach wyższych, który unormować ma położenie tych szkół wyższych, nie objętych ani ustawą o szkołach akademickich, ani ustawą o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych.

Projekt nowej ustawy oparty jest na zasadzie koncesjonowania prywatnych szkół wyższych z tym, że szczegóły ustroju tych szkół normować będą statuty, zatwierdzone przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Co to jest krem Abarid?

Wiele osób używa popularnego już dziś kremu ABARID i zachwyca się jego wprost nadzwyczajnym działaniem — mało kto jednak wie czem właściwie jest krem Abarid i czemu zawdzięcza swe niezwykłe własności. Krem ABARID jest to galaretka sporządzona z wyciągu białej lilji oraz miodu, dzięki czemu stanowi doskonałą odżywkę dla skóry, która odżywiana regularnie kremem ABARID, zachowuje przez długie lata idealną elastyczność i gładkość. Na twarzy pielęgnowanej kremem ABARID nigdy nie powstaną zmarszczki, pryszcze itp.

Z teki naszego karykaturzysty



Europa w strachu.

Na froncie gospodarczym

O sprawiedliwy rozdział surowców

Świadomość, że rozdział surowców między poszczególne narody jest n i e s p r a w i e d l i w y i dopomina się o gruntowną rewizję, wzrasta w opinii światowej. Rok temu w Genewie stwierdził to ówczesny brytyjski minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare. W tym roku podkreślił to raz jeszcze w Lidze Narodów p. Eden.

Zagadnienie surowcowe wymaga **nowego rozwiązania.** Objąć będzie ono musiało **Polskę,** która wbrew różnym pozorom **jest krajem ubogim w surowce, a potrzebuje ich wiele,** by zaspokoić wzrastające potrzeby swej ludności. Nie złagodzi się u nas nacisku populacyjnego bez uprzemysłowienia kraju. A industrializacja naszego państwa będzie dopóty niemożliwa, dopóki będziemy zmuszeni poświęcać znaczną część naszych zasobów na zakup najniezbędniejszych surowców.

Kilka cyfr jasno oświetla nasze położenie. **W latach 1934-35 surowce stanowiły 50 proc. naszego importu.** Wydaliśmy na nie 850 milionów zł. Samych surowców włókienniczych musieliśmy zakupić za sumę 253 milionów zł. Na produkty kolonialne wogóle poświęciliśmy około 300 milionów zł. Pozycja futer i skór wynosi 8 proc. naszego przywozu i jest większa od importu maszyn, aparatów elektrotechnicznych itd.

Dlaczego tak się dzieje? Z prostej bardzo przyczyny. **Na 24 zasadnicze surowce, Polska wytwarza tylko 10 i to w niedostatecznej dla siebie ilości.** Z wyjątkiem węgla **jesteśmy niedostatecznie zaopatrzeni w rudy żelaza, miedzi, aluminium. Nie posiadamy oczywiście bawełny, juty, mamy duże braki w dziedzinie zaopatrzenia w wełnę. Brak nam kauczuku, który coraz większą odgrywa rolę w życiu.**

Wszystko to **musimy sprowadzać z zagranicy i płacić dewizami,** które lepiej byłoby zużyć na zakup maszyn i na potanienie produkcji. **Brak surowców jest jedną z przyczyn ubóstwa Polski.** Tu leży główne źródło niemożności skierowania naszej gospodarki na zdrowsze tory w kierunku uprzemysłowienia kraju.

Sprowadzamy surowce bowiem nie wprost z kolonij, gdyż ich nie posiadamy, ale za pośrednictwem wysoce uprzemysłowionych metropolii, które **niechętnie patrzą na proces industrializacji Polski.** Chcą one z kraju naszego otrzymywać również tylko surowce (płody rolne, drzewo). Nie płacimy zatem za surowce — fabrykatami, — co miałoby miejsce w razie bezpośredniego dostępu do kolonij — ale również surowcami, lub też dewizami i złotem.

Głodu surowcowego nie zaspokoi zatem zwiększenie obrotów tymi towarami zasadniczymi. Bo w razie wzmożenia przywozu surowcowego nie starczy nam na to dewiz. Zagadnienie surowcowe wiąże się zatem ściśle **z problemami finansowymi i monetarnymi.** I dlatego słuszność mieli delegaci polscy w Genewie, gdy stwierdzili, **że nie rozwiąże się obecnych komplikacyj walutowych w świecie bez dokonania nowego rozdziału surowców.**

Polska potrzebuje przede wszystkim narzędzi pracy, które dawałyby zatrudnienie dziesięciomilionowej masie robotniczej. Nie może wycieńczać swego organizmu na nadmiarze sprowadzania dóbr konsumcyjnych. Nie może tego dokonywać kosztem zbyt wielkich ofiar. Nie może na dłuższą metę sprowadzać „tanią" bawełnę, lub „tani" kauczuk, **sprzedając wzamian zagranicą cukier po cenie ośm razy tańszej niż wewnątrz Polski.**

Jak dalece zresztą wzrasta nasze zainteresowanie krajami zamorskimi, kolonialnymi, bogatymi w surowce, świadczy fakt, że gdy w r. 1928 kraje europejskie przyjęły 97 proc. naszego wywozu, to w r. 1934 liczba ta spadła już do 87 proc. Czyli mimo trudności dewizowych i finansowych gospodarka nasza coraz silniej toruje sobie drogę bezpośrednią do źródeł surowcowych. A jakby zmieniła się sytuacja, gdybyśmy od źródeł tych nie byli oddaleni trudnościami dewizowymi i kosztownym pośrednictwem wielkich europejskich metropolij?

Jakże inaczej wyglądałoby nasze położenie, gdybyśmy posiadali kolonie, skąd sprowadzalibyśmy surowce, a gdzie wywozilibyśmy nasze fabrykaty. Obecne uprzemysłowienie Rosji nie nastąpiłoby, gdyby Rosja nie miała surowców. Również industrializacja Niemiec w w. XIX nie byłaby możliwa bez posiadania przez Rzeszę kolonij.

Zagadnienie to ma charakter wybitnie międzynarodowy. Niejednokrotnie też było omawiane w Lidze Narodów, która w tej dziedzinie mogłaby oddać pewne usługi. Sprawozdawca tych spraw w Genewie włoski prof. Gini zalecał swego czasu rozwiązanie nacjonalistyczne: poprostu **przydzielenie państwom odpowiednich terytoriów, które uzupełniałyby ich gospodarkę pod względem surowcowym.**

Problem ten coraz natarczywiej dopomina się o pozytywne załatwienie. **Dla Polski jest on warunkiem uprzemysłowienia kraju i złagodzenia natężenia ludnościowego. Dla świata jest to warunek przywrócenia równowagi gospodarczej, a zatem i politycznej.**

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz znawców!

Bilans polskich banków i większych domów bankowych

Komisarjat bankowy ministerstwa skarbu opracował łączny bilans surowy, działających w Polsce 40 banków i 9 większych domów bankowych na 1 sierpnia rb.

Bilans ten zamyka się po obu stronach cyfrą 1.960,8 miljn. zł. W stanie biernym największą pozycję stanowią wkłady a vista, które na 31 lipca rb. wynosiły 247,7 milj. zł., podczas gdy kapitały zakładowe wyniosły 214,6 milj. zł., akcepty Banku Akceptacyjnego — 215,3 milj. zł., wkłady terminowe — 175,2 milj. zł., rachunki bieżące 190,8 milj. zł., redyskonto i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego — 147,6 milj. zł., listy zastawne i obligacje — 127,9 milj. zł. itp. W porównaniu z bilansem z miesiąca poprzedniego, wkłady a vista zwiększyły się o 7.3 milj. zł., rachunki bieżące o 17 milj. zł., podczas gdy redyskonto i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego zmniejszyło się o 13 milj. zł., a wkłady terminowe o 2,3 milj. zł.

W stanie czynnym największą pozycję stanowią rachunki bieżące, które w dniu 31 lipca rb. wynosiły 398,7 milj. zł., dalej zaś weksle zdyskontowane — 312,9 milj. zł., kredyty akceptacyjne udzielone przez Bank Akceptacyjny 215,3 milj. złotych, długoterminowe pożyczki hipoteczne — 153,4 milj. zł., papiery wartościowe 123,8 milj. zł. itp., przy czym porównanie z bilansem z 30 czerwca rb. wykazują zmniejszenie się sumy rachunków bieżących o 1,9 milj. zł., weksle zdyskontowane o 1,7 milj. zł., a zwiększenie pozycji papierów wartościowych o 2,4 milj. zł. i kredytów akceptacyjnych, udzielonych przez Bank Akceptacyjny o 3,6 milj. zł.

Sprawa pożyczki stabilizacyjnej

Z chwilą, kiedy Szwajcaria i Holandia zapowiedziały ewentualną dewaluację swojej waluty, kurs giełdowy popularnej 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej uległ gwałtownej zniżce. Powodem tego był fakt, że obligacje tej pożyczki opiewają w dolarach równych 4 szyl. ang. — równych 5.18 frankom szwajcarskim — równych 3.37 koronom szwedzkim — równych 2.49 guldenom holenderskim. Póki więc choć jedna z tych walut oparta była na złocie, wartość Stabilizacyjnej obliczana musiała być również w złocie, t. zn.: 1 dolar równy 8,89 zł.

Obecne jednak alarmy są conajmniej przedwczesne. Przede wszystkim nie można jeszcze dziś nawet mówić o jakimś zwaloryzowaniu tej pożyczki, zanim nie ukształtują się kursy walut zagranicznych. Następnie dewaluacja guldena holenderskiego jest jeszcze niepewna, w końcu nawet co do franka francuskiego — to zmiana jego wartości dotyczy wyłącznie rozrachunków wewnętrznych i nie będzie miała wpływu na zobowiązania zagraniczne. Ustawa francuska wyraźnie to podkreśla.

Zdanie sobie sprawy z tego jest o tyle ważne, że liczni posiadacze polscy tego papieru dają się łatwo sugestionować często nawet nieuczciwą akcją spekulantów.

Ulgi w podatku obrotowym

dla przedsiębiorstw niższych kategoryj przemysłowych

Ministerstwo Skarbu na podstawie przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym obniżyło stawkę podatku przemysłowego od obrotu do 1,5 proc. dla przedsiębiorstw zaliczanych do kategoryj VI, VII i VIII świadectw przemysłowych. Zniżka ta dotyczy obrotów w rb., t. zn. poczyna działać od dnia 1 stycznia 1936 r. Ulga ta wprowadzona została z urzędu, t. zn. bez obowiązku składania indywidualnych podań przez płatników tego podatku.

Rekordowe wpływy z podatku od cukru

W dziedzinie podatków pośrednich, według planu wpływów budżetowych, najlepsze rezultaty dał cukier, ustalając rekordowo wysoki procent (50,5 proc.) wykonania budżetu za pierwsze 5 miesięcy (kwiecień—sierpień) obecnego roku budżetowego.

Idealny teoretyczny współczynnik wykonania planu nie przekracza dla tego okresu 41,67 proc. Jednocześnie należy zanotować fakt bardzo poważnego wzrostu spożycia cukru w Polsce. Innymi słowy — wzrost wpływów z podatku od cukru stał się odbiciem wzrostu konsumcji tego artykułu i to pomimo znacznej zniżki stopy podatku od grudnia r. ub.

Stanowić to winno zachętę dla rządu w kierunku obniżenia usztywnionych cen innych artykułów masowej konsumcji, jak — zapałek i soli, których wygórowana cena wpływa nadal hamująco na wzrost ich spożycia.

Polska najtańszym krajem na świecie

Wskaźniki kosztów żywności w niektórych państwach wykazują ostatnio nast. wysokości: w Polsce (Warszawa) wskaźnik ten wynosił w sierpniu br. 48,0, w innych państwach kształtował się następująco: Anglia (509 miast) — 83,4; Austria (Wiedeń) — 84,9; Belgia (59 miast) — 71,8; Czechosłowacja (Praga) — 79,8; Estonia (Talin) — 75,5; Francja (Paryż) — 95,4; Holandia (Amsterdam) — 71,2; Japonia (Tokio) — 90,6; Litwa (104 miasta) — 39,6; Łotwa (Ryga) — 78; Niemcy (72 miasta) — 81,2; Norwegia (31 miast) — 86,3; Stany Zjednoczone (51 miast) — 84,5; Szwajcaria (34 miasta) — 76,4; Węgry (Budapeszt) — 64,5; Włochy (50 miast) — 74,2.

Kiedy i w jakiej wysokości przeprowadzono dewaluację w poszczególnych państwach

Ruch dewaluacyjny rozpoczął się w dniu 31 września 1931 roku w którym to dniu Anglia zdecydowała się opuścić blok złotowy. W następstwie decyzji angielskiej nastąpiła dewaluacja w szeregu państw. Angielska wyniosła 39 proc., w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. w kwietniu 1933 roku — 41 proc., we wrześniu 1931 roku dewaluowała Portugalia — 40 proc., Dania — 51 proc., w r. 1931 w grudniu Japonia — 66 proc., Austria — 20 proc., Węgry — 30 proc., w r. 1932 w kwietniu Grecja — 57 proc., w czerwcu Jugosławia — 23 proc., w r. 1935 w marcu Belgia — 28 proc., w kwietniu Gdańsk — 42 proc., w r. 1936 we wrześniu Szwajcaria — 30 proc. i Łotwa — 40 proc. Holandia nie ustaliła stałej skali. Czechosłowacja przeprowadziła obecnie po raz drugi dewaluację, pierwszą w lutym 1934 r. — 16 i pół proc., drugą — obecnie — od 10 — 18 proc. Włochy również po raz drugi — 41 proc., pierwszy raz w marcu 1934 r. — 11 proc. Gdy się doda jeszcze Francję — okaże się, że przy złocie pozostały tylko: Niemcy, Rumunia, Bułgaria, Litwa i Polska.

Ceny hurt. w niektórych państwach

W okresie ostatnich dni sierpnia i pierwszych dni września przeciętne ceny hurtowe niektórych towarów przedstawiały się w poszczególnych państwach nast.: 100 kg. mąki pszennej — Polska 32,95 zł., Anglia — 38,94; Stany Zjednoczone — 51.84; Czechosłowacja — 55,45; Austria — 63,14; Niemcy — 63,39; Francja — 64,02; 100 kg. ziemniaków: Czechosłowacja — 5,49; Austria — 7,52, Niemcy — 11,53; Anglia — 13,15; Francja — 13,42; 1 kg. wołu: Polska — 0,65; Stany Zjednoczone — 1.09; Austria — 1.26; Czechosłowacja — 1,31; Francja — 1,57; Niemcy — 1,79; 1 kg. wieprza: Polska — 1.18; Anglia — 1,81; Austria — 2,20; Czechosłowacja — 2,28; Stany Zjednoczone — 2,52; Niemcy — 2,99; Francja — 3,40; 1 kg. masła: Polska — 2,50; Anglia — 3,35; Czechosłowacja — 3,68; Francja — 3,47; Austria — 4,01; Niemcy — 5,42; 120 sztuk jaj: Polska — 5.67; Austria — 13,23; Czechosłowacja — 14.49; Francja — 18,10; Anglia — 21.05; Niemcy — 25,63.

GŁOSY I ODGŁOSY

Berlin i Moskwa

Pomimo rzekomego zaognienia stosunków sowiecko - niemieckich, gróźb rzucanych przez Hitlera w Norymberdze i niemniej groźnej odpowiedzi Litwinowa, mnożą się oznaki wskazujące, że imperializm hitlerowski bynajmniej nie wyrzeka się współpracy z imperializmem sowieckim.

Zwraca na to uwagę **„Kurjer Warszawski":**

„Rozpowszechniony jest pogląd, iż Niemcy hitlerowskie dążą przede wszystkim do wojny z Rosją sowiecką. Po kongresie norymberskim w wywiadzie w **„Sunday Chronicle"** zaprzeczył temu kategorycznie ambasador von Ribbentrop. Berliński korespondent Havasa wymienił szereg szczegółów, świadczących, że stosunki dyplomatyczne i gospodarcze rozwijają się między Niemcami a Rosją zupełnie normalnie. Dyplomacja niemiecka, przemysł i armia pozostały wierne bismarkowskiej tradycji porozumienia z Rosją".

Bardzo znamiennym jest mało u nas znany głos „Ilustrazione Italia", w której pojawił się artykuł p. t. „Wojna religijna czy imperializm germański".

„Niemcy, — czytamy w tym artykule, który wywołał silne wrażenie i uległ konfiskacie — dążą do odzyskania swych pozycyj przedwojennych i utworzenia Mitteleuropy w najszerszych rozmiarach. Przez umiarkowane stanowisko wobec Małej Ententy chcą uspokoić Czechosłowację, oderwać ją od Moskwy, umożliwić pracę swym ajentom w Jugosławii i Rumunii, co musi poważnie zaniepokoić Węgry. A więc według opinii włoskiej izolowanie Rosji pod formą kampanii antybolszewickiej ma ułatwić Niemcom dążenie do hegemonii w środkowej Europie".

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 12 października 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,35—89,53—89,17; Białogród 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Holandia 284,20—284,90—283,50; Kopenhaga 116,64—116,06; Londyn 26,07—26,14—26,00; Nowy Jork 5,31 1/8—5,32 3/8—5,29 7/8; Nowy Jork telegr. 5,31 3/8—5,32 5/8—5,30 1/8; Oslo 130,95—131,28—130,62; Paryż 24,84—24,90—24,78; Praga 18,30—18,34—18,26; Sztokholm 134,45—134,78—134,12; Szwajcaria 122,50—122,80—122.20; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 28,10—28,20—28,00; Helsinki 11,52—11,46; Montreal 5,31—5,28½.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 112—111—112; Warszawski Tow. Fabr. Cukru 30,00; Węgiel 16,25—16,00; Lilpop 15,25—16,25; Ostrowiec 33,50; Starachowice 36,75—37,50; Haberbusch 42.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

4 proc. poż. inwestycyjna I em. 66; II em. 67; 5 proc. poż. konwersyjna 52,50; 6 proc. poż. dolar. 78,00; 4 proc. poż. premiowa dolar 49,75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51,50—51,50; 7 proc. listy zast. Tow. Kr. Przem. Pol. 80—80,50; 8 proc. listy zast. T. K. Przem. Pol. 91; 4 i pół proc. listy zast. ziemskie seria 5 46,25—46,75; 5 proc. listy zast. m. Warszawy nowe 54,25—55,25—55; 5 proc. listy zast. Łodzi nowe 48; 5 proc. m. Radomia nowe 49; 6 proc. Warszawy z 1926 r. 6 em. 55,50—56.

Tendencja: mocniejsza.

Waluty

Belgia 89,53—89,10; dolar am. 5,31½—5,28½; dolar kanad. 5,31½—5,27½; floreny 284,90—283,20; franki franc. 24,90—24,76; franki szwajc. 122,80—122,00; funty ang. 26,14—25,98; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,40—15,60; korony duńskie 116,64—115,80; korony norweskie 131,28—130,30; korony szwedzkie 134,78—133,80; liry włoskie 25,40—24,40; marki fińskie 11,52—11,30; marki niem. 110,00—104,00; szylingi austriackie 93—89; marki niemieckie srebrne 127,00—120,00.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 12 października 1936 r.

Żyto 30 ton 19,25—19—19,25; pszenica standart. 25,50—26; jęczmień: brow. 23,50—24,50; 661—667 g/l 21,75—22,25; 643—649 g/l 21,50—21,75; 620,5—626,5 g/l 20,75—21; owies zadeszczony 16,75—17,75; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. wł. w. 29,50—29; gat. I 0—65 proc. wł w. 28,50—29; gat. II 50—65 proc. wł. w. 23,50—24; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 22,25—23,25; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,75—43,25; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,75—41,25; gat IB 0—55 proc. wł. w.g 40—40,50; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 39,25—39,75; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38,50—39; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 34,75—35,75; gat. IIB 20—65 proc. wł 34,25—35,25; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 33,25—34,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 31,25—32,25; gat IIF 55—65 proc. wł. w. 28,25—28,75; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 27,25—27,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 30,25—30,75; otręby żytnie wymiał stand. 12,25—12,75; otręby pszenne: miałkie stand. 12,25—12,75; średnie stand. 11,75—12,25 grube stand. 13,50—14; otręby jęczmienne 13,50—14,50; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 37—39; mak niebieski 60—65; gorczyca 31—33; siemię lniane 36—38; peluszka 21—22; wyka 19—20; groch: polny 18—19; Wiktoria 20—25; Folgera 21—24; łubin: niebieski 9—10; żółty 12—13; koniczyna: biała 100—120; czerwona surowa 90—110; ziemniaki: jadalne pomorskie 3—3,50; jadalne nadnoteckie 2,75—3,25; fabryczne franko fabryka za kg% 0,15; płatki ziemniaczane 14,50—15,25; makuch: lniany 20—20,50; rzepakowy 16—16,50; słonecznikowy 42/44 proc 19—20; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3,50—4,50.

Ogólne usposobienie: stałe.
Ogólny obrót 2369 ton.
U w a g a: Owies wyborowy ponad notowania.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 12 października 1936 r.

Ceny orientacyjne: żyto 18,50—18,75; pszenica 25,75—26; jęczmień: 630—640 grml. 20—20,25; 667—676 grml. 20,50—20,75; 700—715 grml. 21,50—22,25; owies 17—17,50; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. 28,50—28,75; gat. I 0—50 proc. 28—28,25; gat. I 0—65 proc. bez zmiany; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. 42,50—43,50; gat. I a 41,50—42; gat. I b, c, d, bez zmiany; otręby żytnie 12,50—13; otręby pszenne: grube 13,50—14, średnie 12,50—13,25; jęczmienne 13,25—14,50; rzepik latowy 40—41, siemię lniane 39—42; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót 2335,3, w tem: żyta 753, pszenicy 230, jęczmienia 242, owsa 95 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 12 października 1936 r.

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franko stacja załadowania: Nasiona: za koniczynę: czerwoną 110—125, białą 90—150, szwedzką 145—170, żółtą 42—50, żółtą w łuskach 23—27; inkarnatkę 36—45; przelot 54—65; rajgras krajowy 55—65; tymotkę 24—28; seradelę 12—15; wykę latową 19—21; wiczkę zimową 25—30; peluszkę 20—22; groch: Wiktorja 20—24, polny 22—23, zielony 24—26; bobik 18—19, gorczycę 32—36, rzepak 36—38, rzepik 35—37, łubin: niebieski 11—13, żółty 13—15; siemię lniane 32—34; konopie 40—46; mak: niebieski 62—65; biały 80—90; tatarkę 20—25; proso 20—25.

Drogi, po których płynie... nafta

Anglia umacnia się na szlaku do Indyj — Nowe źródła naftowe nad zatoką Perską

POSZUKIWANIA ŹRÓDEŁ ROPY.

Angielskie towarzystwo naftowe „Petroleum Developement", prowadzące pod egidą Towarzystwa Naftowego Iraku poszukiwania nowych źródeł naftowych, rozpoczęło w tych dniach prace wiertnicze w poszukiwaniu źródeł ropy w El Hasa wzdłuż zachodniego wybrzeża zatoki Perskiej. Teren poszukiwań obejmuje pas nadbrzeżny, ciągnący się od wysp Bahreina do zatoki Omana na przestrzeni około 1000 ha.

Koncesja udzielona angielskiemu towarzystwu naftowemu jest dalszym krokiem na drodze umacniania potęgi gospodarczej i politycznej Anglii nad zatoką Perską, której znaczenie w angielskim systemacie kolonialnym wzrasta w miarę trudności i niebezpieczeństw, zagrażających dotychczasowym połączeniom metropolii z jej posiadłościami wschodnimi, głównie Indiami. Uwaga Anglii koncentruje się w ostatnim czasie w sposób coraz bardziej widoczny na zatoce Perskiej. Niewątpliwie za umocnieniem się gospodarczym na tym obszarze pójdą zarządzenia obronne czy to w formie zwiększenia załóg angielskich, czy rozbudowy baz morskich lub lotniczych w tym obszarze, czy też, co jest najprawdopodobniejsze, połączenie wszystkich tych elementów w jeden silny niezawodnie działający system obrony, mający Anglii poza wpływami gospodarczymi i politycznymi, zagwarantować bezpieczeństwo jej połączeń z Indiami.

ZNACZENIE ZATOKI PERSKIEJ.

Już obecnie zatoka Perska a ściślej położone w niej wyspy Bahreina, posiadają dla transkontynentalnej angielskiej komunikacji lotniczej podstawowe znaczenie. Tu znajduje się ważna baza lotnicza dla samolotów „Imperial Airways", które utrzymują komunikację wzdłuż południowo-zachodnich wybrzeży zatoki do Karachi w Indiach. Wyspy Bahreina zamienione zostały na bazę lotniczą i morską przed kilku laty, gdy stosunki persko-angielskie zaczęły się psuć i ówczesny rząd Iranu (Persji) stawiał trudności w wykorzystaniu najkrótszej drogi do Indii, wzdłuż północnych wybrzeży zatoki. **Utrwalenie się wpływów angielskich nad zatoką Perską ma za sobą długą historię kilku dziesięcioleci. Pierwszym widomym aktem wpływów Anglii w tej części Azji była zawarta w 1861 roku umowa z przywódcą plemienia Arabów Ataiba, mieszkańców zachodniego wybrzeża zatoki w sprawie ochrony wysp Bahreina.** Nominalnym władcą nad tymi obszarami był wprawdzie sułtan turecki. Władza ta jednak była raczej pozorna, nieodpowiadająca realnej wartości sił, które coraz bardziej występowały przeciwko murszejącej już wówczas potędze osmańskiej. W następnych dwóch układach z roku 1880 i 1892 wyspy Bahreina jako „niezależny" twór polityczny oddane zostały pod protektorat Anglii. **Tytularny władca tych wysp, szeik Hamad bin Isa al Khalifah otrzymywał okrężną drogą poprzez skarb angielski pewną minimalną cząść dochodów, jakie czerpała Anglia z połowu pereł na wodach, otaczających wyspy.** Jest to jedno z najbogatszych źródeł pereł, dotychczas zaopatrujące, mimo silnej konkurencji japońskiej, większość rynków w drogocenne klejnoty. Formalnie wyspy Bahreina pozostają nadal pod władzą szeika, z plemienia Ataibów, którzy zdobyli wyspy w końcu XVIII. wieku. Obecny szeik Hamad jest wielkim przyjacielem Anglików. Bawił on tego roku w Londynie i jak mówią wtajemniczeni, odsprzedał Anglii nową cząstkę swych nielicznych już przywilejów nominalnego władcy.

ANGIELSKIE BAZY LOTNICZE.

Ludność wysp Bahreina liczy około 120 tysięcy głów. Ponad 50% ludności utrzymuje się z połowu pereł. Angielska baza lotnicza znajduje się na odległej od głównej wyspy o dwa kilometry wyspie Moharek, najlepiej pod względem gospodarczym rozwiniętej z grupy wysp Bahreina. Żyje tam liczna kolonia angielska oraz kilka tysięcy Hindusów. Podjęcie prac wiertniczych na zachodnim wybrzeżu zatoki ożywi zamierający w ostatnim czasie port El Katif na przylądku tej samej nazwy. Szczęśliwą okoliczność dla Anglii stanowi fakt, że obecny tytularny władca wysp Bahreina jest krewnym króla Hedżasu — Ibn Sauda.

Okoliczność tę wykorzystuje Anglia z zastanawiającym pośpiechem dla utrwalenia swych wpływów na obszarach graniczących z olbrzymim władztwem króla Ibn Sauda, obszarach, które posiadają tem większe znaczenie, że leżą na drodze do Indii, stanowiącej zawsze jeden z najbardziej czułych punktów angielskiej polityki kolonialnej. Nowe szyby naftowe, które być może już wkrótce powstaną na pustynnym wybrzeżu, będą nowymi filarami, utrwalającymi potęgę Anglii na tym dziś niezwykle ważnym dla niej odcinku.

Pamiętaj, że w kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2 — Gdynia, 10 Lutego 5

padają stale wielkie wygrane.

Tam padło w 36-ej Loterii

zł 100.000 na Nr. 194.977

5 razy po zł 10.000 na Nr. 21864, 57551, 81418, 150988, 168493

7 razy po zł 5.000 — 19 razy po zł 2.500

36 razy po zł 2.000 — 69 razy po zł 1.000

oraz wielka ilość mniejszych wygranych.

Poza tym padło tam między in.

zł 1.000.000 w 26-ej Loterii na Nr 61415

„ 1.000.000 w 31-ej Loterii na Nr 72450

Losy I-ej klasy już są do nabycia.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

Konto P. K. O. 304.761.

6986



wyglądają pierwsze oznaki zbliżającego się zaziębienia: Bóle głowy ołowiane nogi.

Weź poprostu

ASPIRIN

BAYER

Produkt zaufania

Preparat wyrabiany w kraju.

Ze sportu

POR. SYPNIEWSKI TADEUSZ Z BYDGOSZCZY MISTRZEM TENISOWYM D. O. K. VIII.

W dniu 7 bm. na kortach T. K. L. T. w Toruniu rozegrane zostały zawody tenisowe wojskowych o mistrzostwo D. O. K. VIII. Do zawodów stanęło 18 zawodników-oficerów z D. O. K. VIII.

I miejsce i tytuł mistrza D. O. K. VIII zdobył por. Sypniewski z Bydgoszczy, bijąc w finale kpt. Skiercińskiego z Torunia w stosunku 7:5, 6:2.

W grze podwójnej para kpt. Skierciński por. Sypniewski pokonała w finale parę mjr. Turowicz mjr. dr. Korczakowski w stosunku 8:6, 6:2.

W spotkaniu towarzyskim nowoupieczony mistrz D. O. K. VIII rozegrał jeden set z Bojanowskim, wygrywając go w stosunku 6:2, natomiast wicemistrz przegrał spotkanie towarzyskie z Bojanowskim w stosunku 6:2, 6:2.

KLUB WIOŚLARSKI TORUŃ WYPRZEDZIŁ B. T. W. BYDGOSZCZ.

Tabela punktacyjna Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich za rok 1936 przedstawia się następująco:

1)	WTW Warszawa	346 pkt.
2)	**Klub Wioślarski Toruń**	252½ „
3)	**BTW Bydgoszcz**	241 „
4)	Kaliskie TW	229 „
5)	AZS Kraków	147 „
6)	Kolej. KW Bydgoszcz	128 „
7)	Polic. KS Kalisz	120 „
8)	Ruder-Verein Grudziądz	109 „
9)	AZS Poznań	90 „
10)	KW Wisła Warszawa	89 „
11)	WKS Żolibórz Warszawa	77 „
12)	Klub Wiośl. Gdańsk	67 „
13)	RV Germania Poznań	60 „
14)	AZS Warszawa	57 „
15)	RC Neptun Poznań	56 „

KLUB WIOŚLAREK BYDGOSZCZ NAJLEPSZY W POLSCE.

Tabela punktacyjna wioślarstwa kobiecego za rok 1936 przedstawia się następująco:

1)	**Klub Wioślarek Bydgoszcz**	72 pkt.
2)	Polic. KS Kalisz	27 „
3)	Klub Wioślarek Warszawa	25 „
4)	Tow. Wioślarek Kalisz	16 „
5)	Tow. Wioślarskie Wilno	15 „
6)	Tow. Wioślarskie Włocławek	13 „
7)	AZS Warszawa	9 „
8)	Klub Wioślarski Gdańsk	4 „
9)	WKS Prosna Kalisz	3 „
10)	**Klub Wioślarski Toruń**	2 „
11)	WKS Żolibórz Warszawa	2 „
12)	WKS Poznań	1 „

Muzyka na toruńskiej fali

Kilka uwag o audycji kujawskiej — Wznowienie audycyj dla młodzieży kształcącej się muzycznie — Młodzi adepci przed mikrofonem — Zmiana w środach szopenowskich

Mamy do zanotowania fakt bardzo pocieszający: z tygodnia na tydzień zwiększa się ilość oryginalnych audycyj muzycznych w naszej rozgłośni.

Najpierw kilka uwag o muzycznej stronie audycji niedzielnej „Kujawy"; chciałem ją przemilczeć, ale skoro znalazła z pewnej strony tak bezapelacyjne uznanie, warto się zastanowić, czy jest ona zasłużona.

Już raz na tym miejscu zwracałem uwagę w sprawozdaniu z regionalnej audycji włocławskiej, że doczepione do niej w obróbce toruńskiej „kujawiaki" nie były kujawską muzyką ludową, a przynajmniej nie były typowymi kujawiakami.

Cechy charakterystyczne naszych głównych trzymiarowych tańców ludowych: mazura, kujawiaka i oberka bardzo trafnie i wyczerpująco charakteryzuje Noskowski, w swym studium „O istocie utworów Chopina":

„Na równinach mazowieckich urodził się pełen dziarskości i zamaszystości m a z u r, w którym jakby na przekór jednostajności krajobrazu naciski występują dowolnie i kapryśnie. Raz jest mocniejsza część pierwsza, po tym niespodziewanie nacisk silny na drugiej lub trzeciej, innym znów razem spotykamy dwa naciski w jednym takcie i to zawsze dowolne bo na pierwszej i trzeciej, pierwszej i drugiej, a czasem na wszystkich trzech częściach. W tym ostatnim wypadku zdaje nam się, że słyszymy trzy silne tupnięcia nogami, co nader często można widzieć w chwili wysokiego rozochocenia w tańcu. W mazurze tempo winno być umiarkowanie szybkie, taniec ten obok dziarskości ma bowiem pewną powagę, a niepodobno jest wybijać holupce z pośpiechem, gdyż wypada się wtedy z taktu.

„Innymi zupełnie właściwościami odznacza się k u j a w i a k, powolniejszy w tempie, a bardziej równomierny w naciskach. Występuje w nim nader wyraźnie podział na zdania czterotaktowe, a najsilniejszy nacisk spotyka się w każdym takcie czwartym na części pierwszej drugiej lub trzeciej, w miarę rozwijania się melodii. Jakby w przeciwieństwie do mazura, nastrój w kujawiaku jest liryczny, często nawet smętny i żałosny... Kujawiaków liczy się na tysiące, a wszystkie są pełne wdzięku, wszystkie nader urozmaicone pod względem stosunku interwalów, jako też rytmiki. One to największy wywarły wpływ na twórczość Chopina, a chociaż cudowne poematy mistrza otrzymały od niego samego nazwę mazurków, wszelako wyznać trzeba, że trzy czwarte z nich są prawdziwymi kujawiakami, co łatwo daje się widzieć z nastroju, rytmiki i nacisków.

„Najłatwiejszym do odróżnienia jest o b e r e k, niezmiernie szybki w tempie a najzupełniej prawidłowy w naciskach, które występują na „ostatniej części każdego drugiego taktu."

Przytoczyłem ten obszerny wyjątek z Noskowskiego, by udowodnić, że regionalna audycja kujawska niestety nie była nią pod względem muzycznym. (Była natomiast kujawską ilustracja muzyczna do sztuki ludowej „Skarb w jeziorze", nadanej w ub. miesiącu).

Nie jest to drobnostka. Można być nawet dzielnym muzykiem („ein tuechtiger Musiker" — mawiają Niemcy) a nie wyczuwać piękna muzyki ludowej i jej subtelności. Wtedy zamiast dziarskości spotykamy się z rubasznością a stąd już krok tylko do trywialności.

* * *

We wtorek wznowiono pożyteczne audycje dla młodzieży uczącej się muzyki. Niestety był to dzień pobytu p. ministra Świętosławskiego, kiedy żaden dziennikarz nie miał czasu na słuchanie radia. Za to już następnego dnia mieliśmy inną nowość: audycję zatytułowaną: „Pierwszy raz przed mikrofonem". Usłyszeliśmy absolwentów konserwatorium bydgoskiego pianistkę Helenę Stefaniakównę i skrzypka Franciszka Kaźmierczaka. Młodzi adepci wykonali szereg utworów zupełnie dostosowanych do poziomu technicznego wykonawców. W skrzypcowej sonacie Mozarta znać było jeszcze trochę tremy, lepiej wypadły dalsze sola zwłaszcza fortepianowe — Griega „Morceaux lyriques". Inowacji należy szczerze przyklasnąć; interesującym się muzyką, pozwala ona na zorientowanie się w wynikach pracy pedagogicznej, a szerokim kołom słuchaczów da możność poznania repertuaru rzadko spotykanego w koncertach radiowych.

W końcu na jedną jeszcze inowację radiową warto zwrócić uwagę miłośnikom muzyki: na zmianę w audycjach poświęconych co środę (o godz. 21) twórczości Chopina. Co drugą środę koncert szopenowski uzupełniony będzie prelekcją jednego z wybitnych literatów; zjedna to szopenowskim środom niewątpliwie nowe zastępy gorących zwolenników.

A. R.

Defilada artystów

Efekty wokalne w odbiorniku stereofonicznym

Kto słyszał już audycję muzyczną z odbiornika stereofonicznego, ten stwierdzić musiał, że odtwarzanie stereofoniczne brzmi pełniej i czyściej, niż zwykła reprodukcja radiowa. Audycje są odtwarzane w naturalnej barwie dźwiękowej ze wszystkimi efektami instrumentalnymi i wokalnymi, dając złudzenie bezpośredniego słuchania wykonawców utworu.

Jest to przede wszystkim zasługa na nowych zasadach opartej konstrukcji odbiorników stereofonicznych, w której oprócz imponującego zupełnie nowego zespołu urządzeń technicznych zastosowano również nowe akustyczne środki odtwórcze. Nowego typu głośnik dynamiczny Philipsa posiada zdolność odtwarzania pełnego zakresu dźwięków w granicach od 30 do 8000 cykli. Poza tym wspomnieć należy o lampie głośnikowej nowego typu AL 4, która daje wzmocnienie 3½ razy większe od dotychczasowych pentod 9-watowych.

Słuchajcie więc odbiorników stereofonicznych. One jednak brzmią lepiej!

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

(33

Widmo Carlosa

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XXXV. TAJEMNICA KOWALA

— Coście się tak rozśpiewali, — —zapytał znienacka jeden z pomocników.

— A bo mi wesoło, — odrzekł mistrz.

— Czegóż to?

— Bo wej nowy pan udał ci mi się setnie!

— A toście gadali z nim?

— Nie, gdzieżby tam...

— No ta to jak?

— On ze mną gadał.

— Niby kto?

— A młody pan Tadeusz.

— I co wama prawił?

— Wiele rzeczy. Zepsował mu się kurek od szesnastki. Przyszedł po radę jak naprawić, bo do Radomia daleko. Miał iść od samego rana na kaczki do Baryczy, albo na Rekówkę z panem Henrykiem, ale nie poszli.

— A bez co?

— Stary pan miał jechać do Sycyny w goście, a pan Henryk pozostał przy chorej żonie. Bez leśniczego nie chcieli polować, żeby mu nie zrobić pewnie przykrości.

— I psów przecie nie mają takich jak rządca... A mądre juchy jak ludzie. I w polu i we wodzie, a do leśniczego nie przystąpisz jak tych bestyj nie uwaruje.

— I strzelec z niego zawołany. Powiadają, że za życia swego nigdy nie chybił. Widać przez to nazywają go, człowiekiem z lasu.

— A pewnie...

Tymczasem z polowania nic. Żona chora i basta. Ale ta choroba, to coś mi się widzi udana, a nie prawdziwa.

— A wej cemu?

— Bo mi wczora przynieśli od rządczyni nożyce do ostrzenia. Te same co pani niemi kwiaty w leśniczówce obcina. Jak kto leży w barłogu, to wej kwiatów nie tnie.

— A dyć prawda. Anielka, siostra moja, co jest u nich za dziewuchę mówiła mi, że pani chodzi po domu jak dowa, tylko ciągiem sobie popłakuje i popłakuje...

— Anioł nie kobieta, rzekł Marek. Dopiero dwa miesiące jak się pobrali gdzieś w Radomiu, czy też w Warszawie. Dwa miesiące jak nastała tutaj, a już niejedną łzę otarła, nie jednemu choremu zdrowie przywróciła. A taka dobra i cicha. A w tych oczach jakiś wielgi smutek króluje i bez to może ona biedaczka tak markotnie na świat spogląda. Coś ja wiem, ale dla siebie. Tyla wama powiem, że jak młody pan jechał, byłem wtedy w lesie; szedłem od szwagra. Aż tu patrzę pan jedzie nowy, a z dala w krzach leśniczyna stała. Wyciągnęła za panem ręce i zaraz śloch i tak długo na trawie leżała, zawodząc. Leśniczy powiedzieli we dworze, że żona chora, a to już wtedy była nieprawda.

— Coś w tem jest...

— A jest, o nawet dużo jest, tylko że... stulta pyski. Jak co wiecie, to dla siebie. Przyjdzie czas, to się wszystko dowiecie.

Stary Marek rzucił kosę w kąt. Oparł się o futrynę drzwi i patrzył długo na las, w którym mieszkała Zalewska. Las skrywał leśniczówkę i wielką tajemnicę, którą znał widocznie stary kowal.

— Kowalu, — odezwał się nieśmiało jeden z chłopaków.

— A no?

Toć mieliście powiedzieć z czegój woma się tak młody pan udał.

Mistrz odsapnął. Odrzucił smutne, przez krótką chwilę trapiące go myśli.

— Dobry z niego będzie pan. Pewnikiem. Widać go w tych francuskich szkołach nielada rozumu nauczyli. Rękę poda, porozmawia grzecznie, pośmieje się, pożartuje. Walił ci on tutaj w żelazo młotem, jakby conajmniej rok u mnie praktykował. Toć prawdę mówięcy — więcej on sobie ze mną przez ten jeden raz pogwarzył, jak ja ze starym panem przez roków trzydzieści.

Kowal przerwał swe wywody. Przysłonił ręką czoło.

— O! patrzcie, tam... między żytem a ziemniakami, miedzą, jedzie ze starym panem...

Pomocnicy wybiegli do wyjścia.

Stary i młody pan jechali stępa na tęgich bułankach w stronę Baryczy. Dopiero co wrócili z Sycyny, gdzie złożyli wizytę tamtejszym właścicielom majątku.

— Cudnie tutaj stryju, — rzekł Tadeusz.

— Podoba ci się?

— Bardzo. Treny w tych stronach jedynie powstać mogły. Nie tyle może śmierć Urszulki, ile urok okolic wpłynął na piękną duszę poety, że z pod pióra jego powstały arcydzieła.

— Pewnie. Sam Kochanowski uwiecznił piękno tych stron w kilkuwierszu, który zna na pamięć każde dziecko.

— Ciekaw jestem; stryj umie go również?

— Ajakże. Posłuchaj:

„Jasieniec
Jak wieniec,
Sycyna
Daje wina,
Czarnolas
Żywi nas,
Zaś w Baryczy
Ryb nie zliczy"

— Naprawdę piękny wiersz, ale i odpowiadający rzeczywistości. Jasieniec jest przecudownie zadrzewiony, Czarnolas jest może najbogatszy, Barycz ma rzekę i rozliczne stawy. Nie rozumiem tylko dlaczego „Sycyna daje wina".

— To już tylko tradycja. Kochanowski hodował winne latorośle, z których wyrabiali niezłe kwaskowe napoje. Przednie zaś wina sprowadzali z Węgier i Włoch. Smakosze z nich byli nielada. Niejednokrotnie goście raczyli się w sycyńskim dworku temi promieniami słońca, zamkniętemi w omszałych stuletnich butelkach.

Wjechali na wąską miedzę. Po lewej stronie rozciągał się bezkresny łan żyta, po prawej olbrzymie kartoflisko.

Na polach pracował w pocie czoła różnobarwny tłum. Sprzątano pierwsze bogactwo polskiej ziemi — żyto.

— — — — — — — — —

— Słyszysz? — przerwał milczenie stary pan.

— Słyszę...

— To nasz kowal tak zawodzi.

Z odległej kuźni doleciała do nich zaczęta przez Marka piosenka:

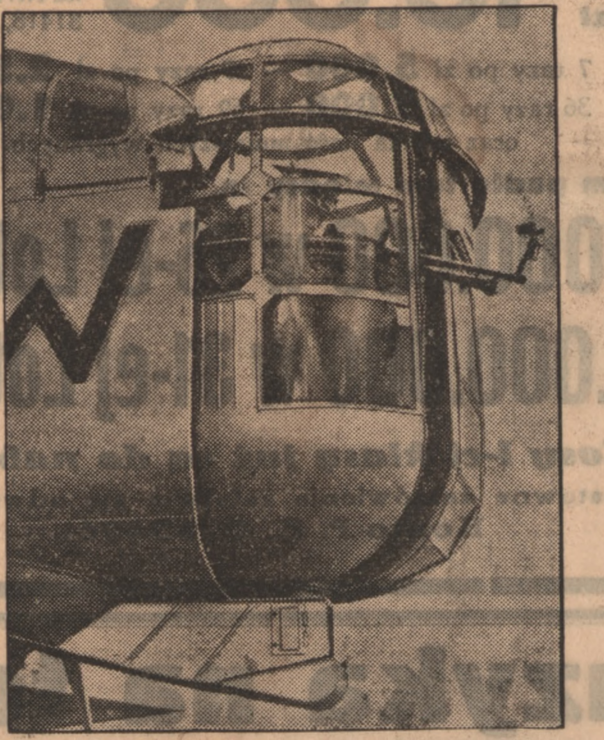
— Wszyscy uczynili
Chrystusa znak święty,
I legł na ściernisku
Pierwszy pokos ścięty.
Kosa w chłopskiej mocno
Zaciśniętej pięści
Kładąc złote zboże
Pobrzękuje, chrzęści.
Hej!... hej...

I legły za nimi
Calusieńkie łany
Które żegna smutnie
Skowronek kochany.
Bo choć go miłują
Serdecznie ludziska
Zostawią mu jeno
Szarzyznę ściernisko.
Hej!... hej...

Więc wzbił się wysoko
Gdzieś pod nieba stropy
I patrzy jak w polu
Chłopy wiążą snopy.
Heeeeeej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowy samolot bombowy w Anglii



101 eskadra angielskich samolotów bombowych otrzymała nowy ulepszony typ samolotu „Overstrand".

OLAI ASLAGSSON.

Toby

(Dalszy ciąg)

Toby niewątpliwie to zauważył i nie długo trwało, a kowal mógł spokojnie spać, jeśli chodziło o wyżywienie kotki. Toby kradł, gdzie i co mógł, i zanosił kotce. A kiedy kucharz schwycił go na gorącym uczynku kradzieży w kuchni i miał się odtąd na baczności, Toby wbrew swej naturze począł gonić króliki w zaroślach. Było to niełatwe zadanie dla ciężkiego psa, ale Toby na to nie zważał, łowił uparcie zwierzynę i znosił łup kotce.

Czy kotka zdołała w pełni ocenić poświęcenie psa, nie wiadomo. Dość jednak, że teraz kotka sama poczęła szukać jego towarzystwa. Toby tak uporczywie, tak wiernie starał się o żywność dla niej, że czuła się nieswojo, kiedy go nie było w jej pobliżu. Nie trwało długo, a pies i kotka żarli razem co Toby ukradł lub upolował.

W ciągu niewielu tygodni nawiązała się między psem i kotką przyjaźń, która była równie wzruszająca jak niezwykła. Gdziekolwiek kotka kierowała swoje kroki, Toby szedł wiernie za nią. A gdy kładła się do drzemki, wielki pies zwijał się dokoła niej, jakgdyby ją chciał ogrzać i obronić za pancerzem swej gęstej sierści.

Taka przyjaźń musiała psa w rodzaju Tobyego wcześniej czy później narazić na różne przykrości. Inne psy obozu zabawiały się czasem w gonitwę za kotem, kiedy mogły mu odciąć drogę do stajni. Zabawy tej nie zaniechały i teraz, kiedy kotką zaopiekował się Toby. Nie czuły przecież przed ogromnym psem żadnego lęku.

Miał je jednak spotkać sromotny zawód. W przeciągu krótkiego czasu zachowanie się trwożliwego Tobyego wobec innych psów zmieniło się nie do poznania. Równocześnie zmienił się jego stosunek do kotki. Kiedy dotychczas był uniżony i niewolniczy, obecnie stał się władczy. Pies zdawał się nie ufać już więcej jej zmysłom i polegać raczej na swoich własnych, tak dalece, że kiedy spotykał ją w zbyt wielkiej odległości od obozu, chwytał ją poprostu za kark i zanosił do domu.

Nie zawsze kotce to było w smak. Najczęściej wprawdzie godziła się ze swym losem i zwijała się w puszysty kłębek, wygodnie spoczywając w potężnym pysku psa. Czasem jednak buntowała się i nawet pozostawiała na pysku Tobyego ślady swych ostrych pazurków.

Inne psy nauczyły się już poważać opiekuna kotki i dawały jej spokój mimo całej nienawiści rasowej, jaką ku niej zionęły. Nabrały szacunku dla Tobyego po pierwszych zwycięskich walkach, które stoczył w obronie swej małej przyjaciółki.

Kiedy po raz pierwszy wypadło mu walczyć w barwach kotki, musiał zaatakować psa znacznie mniejszego od siebie, ale znanego z dzikości i warcholstwa. A stało się to dla tego, iż psy, które rychło spostrzegły, że Toby żywi kotkę, same chciały skorzystać z jego zapobiegliwości.

Kiedy pewnego dnia po bezskutecznych łowach Toby wrócił do stajni, zastał obcego psa, raczącego się resztkami łupu, upolowanego poprzedniego wieczora.

Dotychczas żaden pies nie bał się Tobyego, najmniej zaś ten intruz, który nieraz go gonił, odnosząc zawsze łatwe zwycięstwo. Tak więc i tym razem nie myślał mu ustępować.

Dla niego **T o b y** był intruzem. Co go martwiło, że **o n** był prawowitym właścicielem łupu! On uznawał tylko prawo silniejszego. Pewny siebie chwycił resztki królika i skoczył do drzwi.

A l e T o b y n i e c o f n ą ł s i ę. Łagodny, dobrotliwy Toby zawarknął groźnie, obnażył kły i zagrodził mu drogę. Intruz, którego to dziwne zachowanie się psa zmieszało na chwilę, puścił łup i zajął stanowisko zaczepne.

W tem miejscu, o ile chodzi o Tobyego, zatarg byłby załagodzony. Przestał warczeć i uspokoił się. Był znowu dawnym dobrodusznym, łagodnym Tobym, który pragnie jedynie, aby go pozostawiono w spokoju. Zapominając prawie o drugim psie, podniósł resztki królika, aby je oddać przyjaciółce.

Lecz zarozumiały intruz nie dał za wygraną. Znajdował się teraz blisko drzwi i to dodało mu jeszcze odwagi. Jak błyskawica rzucił się na większego od siebie psa i usiłował schwycić go za gardło. Ale Toby, który podczas łowów w polu nabrał już doświadczenia, odskoczył zręcznie w bok i odbił niespodziewany atak. Przez chwilę okrążał przeciwnika i potem schwycił go nagłym chwytem za kark. Kundel napróżno usiłował się uwolnić z jego paszczęki. Toby trzymał go silnie, podszedł do drzwi i z rozmachem rzucił go w zarośla, że aż ziemia stęknęła.

(c. d. n.)

Na srebrnym ekranie

W Hollywood potrafią wszystko

Niezastąpiony Jedliczek — Snieg z kukurydzy — Biuro pocztowe pana Shipmana — 200.000 listów miesięcznie — 2000 aktorów o mniejszej lub większej popularności

Świat nie zna Jedliczki, nie wie o jego egzystencji — wszyscy znają Gretę Garbo i sto innych gwiazd i gwiazdorów filmowych, ale o Jedliczce się nie mówi. **A tymczasem ów Jedliczka jest najważniejszą może figurą w Hollywood i bez niego nie obejdzie się żadna wytwórnia, żaden reżyser, bez Jedliczki nie funkcjonowałaby cała olbrzymia maszyneria Hollywood'u.**

Co robi tajemniczy Jedliczka? Czym jest ta niezastąpiona osobistość?

W atelier filmowym potrzebny jest na gwałt ryk krowy, bek jelenia, ryk lwa, burza, zadymka śnieżna, mgła, komary, krokodyle, deszcz ulewny, samum na pustyni i czort wie co jeszcze... **Potrzeby reżyserii filmowej są przecież nieograniczone i trudno przewidzieć, co się przyśni takiemu panu, który fabrykuje film afrykański, z życia dżungli, eskapady w pustyni etc. etc. Ale gdy tylko w atelier coś z tych żywych lub martwych utensyliów okazuje się koniecznym, telefon w robocie: „Hallo, Jedliczka?" I Jedliczka bierze się zaraz do roboty, bo tu nikt nie ma czasu.**

Jedliczka dokazuje cudów pomysłowości i inwencji, a w Hollywood nazywają go **„Edisonem filmu"**. Tytuł zaiste zasłużony. Ten człowiek potrafi wszystko, wymyśli wszystko, skonstruuje najnieprawdopodobniejsze aparaty. Jedliczka skonstruował idealną maszynę do „wyrabiania" wiatru i drugą do śniegu. **Śnieg jego fabrykacji jest idealny, jak twierdzą fachowcy, według których płatki śniegowe zrobione są z mąki kukurydzanej.** Zresztą jest to sekret Jedliczki. Wiatr, który fabrykuje maszyna Jedliczki, jest imponujący, ma wszystkie skale: od wietrzyka do orkanu. Poza tym Jedliczka fabrykuje aparaty, które potrafią wydać ryk krowy, bek owcy, ryk lwa, gwizdanie kosa — wszystkie głosy świata zwierzęcego.

Drugą osobliwością Hollywood jest biuro pocztowe, w którym jaśnieje w pełni swego talentu jedyny urzędnik tej instytucji, mr. Shipman. Biuro pocztowe na terenie ateliers filmowych załatwia wyłącznie pocztę nadchodzącą pod adresem gwiazd. Jest tego niebyle jaka ilość, bo aż **200.000 listów miesięcznie.** Są to listy miłosne do gwiazd i gwiazdorów, prośby o autografy, najróżniejsze prośby i oferty. Mr. Shipman jest gwiazdą pocztową — jego zadanie polega na skierowaniu listów pod właściwym adresem. Prawie wszystkie listy są bez bliższego adresu i wyglądają z reguły tak: „Kay Francis (np.) Hollywood". Mr. Shipman musi więc wiedzieć, czy Kay Francis ma obecnie kontrakt z Paramount'em czy z R. K. O., kiedy jej kontrakt ekspiruje. A to dlatego, że towarzystwa filmowe kontrolują pocztę i listów do gwiazd nie wolno odsyłać pod ich prywatnym adresem. Ale mr. Shipman ma jeszcze inne trudności do pokonania. Często nadchodzą listy z adresem wypisanym po chińsku, arabsku i bóg wie jak. Mr. Shipman musi je odczytać. Albo też nadchodzą pocztówki bez adresu a tylko z fotografią, często jakiejś pomniejszej gwiazdki. **Mr. Shipman musi zidentyfikować fotografię, odgadnąć czy jest to blondynka, brunetka, czy może ruda. Shipman musi wiedzieć wszystko. Że niełatwe jest jego zadanie, można sobie wyobrazić bez trudu, gdy się zważy, iż w Hollywood gra około 2.000 aktorów i aktorek, cieszących się mniejszą lub większą popularnością wśród publiczności amerykańskiej.** Or.

TŁUSTOŚĆ CERY USUWA PŁYN CYTRYNOWY ANTIBA

„Bohater"



Barbara Stanwyck i John Boles w filmie „Bohater".



i 13go kup los I klasy
w kolekturze
„ALJOT"
J. Horodyska i Ska
Warszawa, Senatorska 37
Gdzie już dwa razy padł
MILION
Zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą P. K. O. Nr. 10297. 7115

Plotki z za srebrnego ekranu

Carola Lombard nie chce uchodzić za „najlepiej ubraną kobietę"

Carola Lombard znana jest w Hollywood, jako najlepiej ubrana kobieta. Opinia ta jest dla Caroli bardzo absorbująca. Chce ona być aktorką, a nie wyrocznią mody. Gdy ostatnio do jej najnowszego filmu „Concertina", Travis Banton komponował kostiumy i powiedział jej, że olśni wszystkie kobiety swoimi toaletami, Carola z oburzeniem powiedziała: „Nie chcę uchodzić za najlepiej ubraną kobietę! Chcę być aktorką i tylko aktorką! Chcę, by kobiety na filmy moje przychodziły dla mojej gry, a nie by podziwiać moje stroje!" Carola nie ma pojęcia, jak zdobyła ten tytuł. Jest przecież tyle artystek w Hollywood, które więcej czasu poświęcają fatałaszkom i więcej mają strojów w swojej garderobie, niż Carola Lombard, a jednak nie uchodzą za najlepiej ubrane kobiety. **Być może, że Carola dzięki swej figurze, dystynkcji i urodzie zdobyła ten tytuł. Carola nie zdaje sobie sprawy, że na jej figurze, zdaniem krawców i innych specjalistów w tej dziedzinie, krój sukni i wszelkie szczegóły uwydatniają się bardziej niż na kimkolwiek. Na jej figurze najskromniejsza suknia jest wytworna.**

Jej sposób dobierania kolorów jest również znany w Hollywood. Nosi ona przeważnie kolory niebieskie, ciemno-zielone oraz takie, które odpowiadają jej typowi oraz jej jasnym włosom. Sposób jej ubierania się nie jest nigdy ekscentryczny. **Najulubieńszą jej biżuterją są szafiry. Nosi je stale, czy do wieczorowej sukni, czy też do sportowego kostiumu. Wkrótce podziwiać będziemy jej wspaniałe toalety w filmie „Concertina". Partnerem jej będzie popularny już dziś bardzo, Fred Mac Murray.**

W Kinie

Ostrożnie z... reklamą

GIGANTYCZNY FILM! WSPANIAŁY!
FILM POTĘGA! REWELACJA!
TEGO OCZY NIE WIDZIAŁY!
NIEŚMIERTELNA TO KREACJA!

* * *

OTO GROMY, OTO SŁOWA,
NA AFISZACH I EKRANACH,
NIEBOSIĘŻNA ICH WYMOWA.

* * *

CZYTAJ CZŁECZE NA KOLANACH,
BO TO CUDA PONAD CUDY!
SZAŁ OGARNĄŁ WSZYSTKIE LUDY.

* * *

CZŁEK O ŚWIECIE ZAPOMINA,
CAP ZŁOTÓWKĘ, BĘC DO KINA!

* * *

WRACA POTEM —
ZLANY POTEM.

* * *

SZMONCES, BUJDA, WIELKA BLAGA,
CAŁY PROGRAM BYŁ DO... MAMY
PRZESTAŃCIE WIĘC NADUŻYWAĆ
RAZ NA ZAWSZE BLUFF-
-REKLAMY.

(K.)

„Owoc grzechu"

Wspaniała kariera Roberta Taylora

Młody, wysmukły człowiek, o ciepłym spojrzeniu swoich dziwnie jasnych oczu w ciągu jednej nocy zawładnął Hollywoodem. **Stolica filmu oddawna poszukiwała amanta, któryby łączył w sobie nietylko ujmujące warunki zewnętrzne, ale także i pewien procent aktora czystej krwi. Lalkowate twarze cukierkowych amantów dosyć wyraźnie znudziły publiczność. Ponure, zbyt męskie twarze t. zw. „caveman'ów" (jaskiniowców) we fraku miały tylko ograniczoną ilość wielbicielek. Ameryka, a wraz z nią cały świat żądali czegoś nowego.**

Równo dziesięć lat mija od śmierci historycznego już dziś „kochanka ekranu", jakim bezsprzecznie był **Rudolf Valentino.** Krytycy i publicyści zastanawiali się dosyć długo nad tym, co było głównym powodem rozgłosu i sławy tego wcześnie zmarłego Włocha, za którym szalało miljony kobiet na świecie. Ostatecznie wszelkie dociekania spełzły na niczem. Skorzystała natomiast z tego faktu reklama filmowa i odtąd lansowała każdego nowego amanta, jako „nowego", godnego następcę Valentina. **Przewijały się przez ekran setki twarzy tych „godnych następców". Niektórzy z nich byli nawet łudząco podobni do niezapomnianego Rudi. Zapominano jednak o tem, że nie reklama stwarza indywidualność, ale to ostatnie pojawia się raz na kilka lat, jak meteor i świeci wspaniałym blaskiem swego talentu ze wszystkich ekranów świata.**

Młody, wysmukły człowiek, o ciepłym spojrzeniu stał się sławny w ciągu jednej nocy. Jego nazwisko brzmi Robert Taylor.

Te dwa słowa wypisują kolorowe węże neonów na frontonach kin całego świata. Publiczność ma zawsze głos decydujący. Od publiczności zależy wszystko i publiczność zadecydowała. **Robert Taylor to jedyny mężczyzna ekranu, za którym przepadają wszyscy. Rzadko kiedy mamy do zanotowania podobny wypadek, aby jakiś aktor, lub aktorka odrazu zyskali sobie uznanie i podziw wszystkich. Osoba, która potrafi ześrodkować w sobie wszystkie zalety, jak, urodę plus talent plus nieprzeciętna indywidualność, musi zyskać sobie publiczność całego świata.**

Po pierwszym filmie Roberta Taylora zaszedł wypadek nieoczekiwany. Ten młody, nikomu nieznany aktor zdobywa publiczność dosłownie od pierwszego wejrzenia. Po pierwszym filmie przyszły nowe, a każdy z nich umacniał tylko i potwierdzał sławę nowego bożka ekranu, najurodziwszego mężczyzny w Hollywood.

Obecnie przynosimy czytelnikom naszym rewelacyjną wiadomość. Robert Taylor ukaże się wkrótce w swoim najlepszym filmie, zrealizowanym dla „20th Century-Fox" p. t.: **„OWOC GRZECHU"** (Private Number). Jest to bezsprzecznie najbardziej wybitny film tego najpopularniejszego aktora. Obok niego ukaże się przemiła i zjawiskowo piękna bohaterka **„WYPRAW KRZYŻOWYCH"** i **„MELODYJ CYGAŃSKICH"** Loretta Young.

Film „Owoc grzechu" (Private Number) już w tych dniach ukaże się na ekranach kin całej Polski.

Depesze ze świata filmu

PIERWSZY FILM „BEZPIECZEŃSTWA" W ANGLII.

Londyn (PAT). Przy współpracy Ministerstwa Komunikacji został wyprodukowany pierwszy film na temat niebezpieczeństwa ruchu na szosach p. t.: „Śmierć na drodze".

Aby udostępnić film młodzieży niektóre kina ofiarowały bezpłatne lub ulgowe przedstawienia dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Od naszych korespondentów

Świecie

Pierwszy pokaz owoców w Świeciu. — Szereg eksponatów zakwalifikowano na ogólnokrajowy pokaz owoców w Warszawie.

Powiat świecki, szczególnie okolice Gruczna i Topólna, to jeden z nielicznych rejonów sadownictwa, to rejon, gdzie powinno wykwitnąć przyszłe sadownictwo handlowe.

Pomorska Izba Rolnicza, doceniając ważność sadownictwa i owocarstwa, przystąpiła do opracowania wytycznych akcji sadowniczej w terenie.

Na pierwszy plan poszedł powiat świecki, jako ten, który już na swych nizinach i stokach południowych, posiada rozwinięte sadownictwo Celem ustalenia, jakie odmiany i w jakich rejonach najlepiej się opłacają, zorganizowała Pom. Izba Rolnicza tego roku pokazy owoców. Pierwszy odbył się w tych dniach w Świeciu, w lokalu szkoły rolniczej.

Otwarcia pokazu dokonał radca P. I. R. i prezes Tow. Roln. Powiatowego p. Czajkowski z Płochocina, witając wicestarostę świeckiego p. Dołżyckiego, delegata szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Skierniewicach p. inż. Kępkę, przedstawicieli Pom. Izby Roln. p. inż. Fiedlera i kierownika stacji ochrony roślin p. inż. Szulca, oraz przedstawicieli organizacyj rolniczych czynnych na terenie powiatu.

Po referacie p. inż. Fiedlera o sadownictwie odbył się przegląd eksponatów, których 19 dostawców dostarczyło w ilości 151, i to jabłek i gruszek oraz w jednym wypadku orzechów. Najliczniej obesłali pokaz miejscowy krajowy zakład psychiatryczny, M. Holtz z Grabowa i J. Szmyt z Małociechowa. Duże zainteresowanie wzbudziły eksponaty stacji ochrony roślin P. I. R.

Następny referat o zwalczaniu szkodników i chorób owocowych, wygłosił p. inż. Szulc, a p. Ewa, referent sadowniczy Landbundu, podkreślił, iż na naszym terenie można hodować wartościowy owoc stołowy, trzeba się tylko interesować sadami i umiejętnie je prowadzić.

Po zamknięciu pokazu komisja kwalifikacyjna do późnego wieczoru pracowała nad wybraniem eksponatów na ogólno-krajowy pokaz owoców do Warszawy. Zakwalifikowano 23 eksponaty a właścicielom przyznano nagrody i to: Kraj. Zakład Psychiatryczny w Świeciu postanowiono zaproponować do nagrody honorowej P. I. R. Narzędzia ufundowane przez Wydział Powiatowy w Świeciu przyznano w pierwszej grupie: Fr. Czajkowskiemu z Gruczna, Wład. Glapie z Marianek, Fr. Guzowskiemu z Głogówka, J. Szmytowi z Małociechowa. W drugiej grupie: Michałowi Chorze z Bzowa, Feliksowi Czajkowskiemu z Gruczna, Maksym. Holtzowi z Grabowa, Fr. Jagielskiemu z Przechowa, Fr. Ledzińskiemu z Topólna, Fr. Mietzowi ze Serocka, Br. i Stan. Niesłuchowskiemu z Marianek.

Należy dodać, iż salę wystawy umiejętnie udekorował ogrodnik Osowicki.

Ze sportu

POWIATOWE ZAWODY STRZELECKIE W ŚWIECIU.

(ś) W Świeciu odbyły się ub. niedzieli doroczne zawody powiatowe o mistrzostwo i nagrody przechodnie. Mimo fatalnej niepogody, na zgłoszonych 104 zawodników stanęło na strzelnicy 94 miłośników sportu strzeleckiego.

Jakie były wyniki zawodów?

Dzięki nieprzychylnym warunkom atmosferycznym niektóre nagrody nie zostały zdobyte, a to wskutek nieosiągnięcia przewidzianych warunków, lecz mimo to jednak poziom zawodów podniósł się znacznie w porównaniu z ub. rokiem, gdzie takie zawody odbyły się poraz pierwszy. Zdobywcami nagród w poszczególnych konkurencjach byli: W konkurencji p. wojewody pomorskiego I i II nagroda zostały niezdobyte, III zdobył p. podkom. Dzwoniarek, komendant pow. P. P., w konkurencji dowódcy O. K. VIII I miejsce zostało niezdobyte, II zajął p. Dzwoniarek, III p. Betyna z Laskowic z K. P. W. Konkurencja Urzędu Okręgowego W. F. i P. W.: I p. Dzwoniarek, II p. Dutkowski z Polgryfu Świecie, III Kamrowski nacz. poczty Świecie. Konkurencja Federacji P. Z. O. O. I nagroda została niezdobyta, II p. Kołtonowski K. P. W. Laskowice, III Kucharski K. P. W. Laskowice. Konkurencja Związku Strzeleckiego: I Bernat Jakób P. P. W. Świecie, II Kucharski Laskowice, III Betyna Laskowice. Konkurencja powiatowego komitetu w. f. i p. w. I dr. Skalski Laskowice, II Betyna, III Kawczyński Stanisław Polgryf Jeżewo. Konkurencja Związku Oficerów Rezerwy koło Świecie: I nagroda niezdobyta, II Kawczyński Jeżewo, III Bernat Świecie. Konkurencja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet: I niezdobyte, II Maria Lewandowska Z. S. Świecie, III Mielewska Łucja Z. S. Laskowice, II nagrodę żeńskiego oddziału Z. S. Świecie zdobyła p. M. Lewandowska Świecie.

Na zakończenie zawodów odbyło się w sali „Strzelnicy" uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom, przez komendanta powiatowego P. W. i W. F.

Zapisz się na członka LOPP!

Wągrowiec



Stara, zapadająca się szkoła w Panigrodzie pow. Wągrowiec, z roku 1820, ulepiona z gliny, kryta słomą.

Bydgoszcz

Straszna śmierć rowerzysty pod kołami samochodu

Wstrząsający wypadek

Wczoraj w poniedziałek w godzinach popołudniowych wydarzył się w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej straszny wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć Mieczysława Gozickiego, zamieszkałego przy ul. Gołębiej 132. Gozicki jechał ul. Jagiellońską równolegle z samochodem ciężarowym firmy Frydrycha Szmautza. W pobliżu rzeźni miejskiej, usuwając się przed nadjeżdżającym tramwajem, zbliżył się tak blisko do auta iż potrącony został przednią częścią ciężko załadowanej przyczepki samochodu i wpadł pod tylne koła samochodu, odnosząc ciężkie obrażenia, m. in. zgniecenie klatki piersiowej. Przewieziony do lecznicy Gozicki niebawem zmarł.

Kto ponosi winę ustali śledztwo.

Dwumiesięczne niemowlę porzucono w październikową noc pod mostem

Niestety dość często zdarza się, że „wyrodne" matki porzucają swoje dzieci, by pozbyć się ciężaru, albo też niekiedy dlatego, by uchronić je od śmierci głodowej. Liczbę tego rodzaju wypadków notowanych na terenie Bydgoszczy powiększyło przedwczoraj nowe porzucenie — jednak porzucenie równające się już chyba tylko morderstwu.

W godzinach wieczornych dnia przedwczorajszego — widocznie tak chciał przypadek — przechodził policjant koło mostu kolejowego na linii Bydgoszcz—Nakło. W pewnej chwili usłyszał za sobą ciche kwilenie dziecka. Bezzwłocznie udał się w kierunku dziwnego głosu i ku swojemu zdziwieniu znalazł pod mostem niemowlę. W poszukiwaniu policjantowi dopomógł robotnik p. Borkowski, który przypomniał sobie, iż przed upływem kwadransa spotkał w drodze kobietę, niosącą w zawiniątku kilkumiesięczne dziecko.

Nie tracąc czasu policjant rozpoczął pościg, który uwieńczony został nadspodziewanie pomyślnym skutkiem. Wyrodną — w tym wypadku w pełni tego słowa wyrodną matkę ujęto i osadzono w areszcie.

Gdyby nie przypadkowa obecność policjanta — porzucone maleństwo zginęłoby w październikową noc pod mostem z zimna i głodu. Chłodny wieczór wykonałby bezlitosny wyrok, wydany przez najgorszą z matek na własne dziecko.

Za wzorem rolnictwa rybacy opodatkowali się na F. O. N.

Odezwa do członków Wlkp. i Pom. Tow. Rybackiego oraz producentów ryb słodkowodnych

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie mające swoją siedzibę w Bydgoszczy — na ostatniem swym walnym zebraniu powzięło szereg uchwał dotyczących społecznej i obywatelskiej działalności tej żywotnej i ruchliwej organizacji zawodowej. Jedną z tych przykładnych uchwał jest sprawa poparcia zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. W związku z realizacją tej uchwały Zarząd Towarzystwa wydał do swych członków oraz wszystkich producentów ryb słodkowodnych na Ziemiach Zachodnich odezwę poniższej treści:

O bezpieczeństwie granic Rzeczypospolitej i Jej istnieniu, decyduje przedewszystkiem siła i gotowość obronna Kraju.

W chwili obecnej, gdy sąsiedzi nasi dokładają wszelkich starań, by stworzyć z siebie największe potęgi militarne. Polska nie może pozostać w tyle. Warunki chwili obecnej wymagają, by całe społeczeństwo brało udział w tworzeniu silnej, zawsze gotowej do obrony kraju, Armii.

Zorganizowane rolnictwo, w pełnej świadomości, że w tem dziele utrwalenia siły obronnej Kraju winny brać udział wszystkie warstwy Narodu; opodatkowało się dobrowolnie w wysokości conajmniej 2 kg. żyta z 1 ha, przeliczając zboże po cenie 14 — zł. za 100 kg.

W zrozumieniu tak ważnego dla każdego obywatela obowiązku złożenia dobrowolnej ofiary na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, Związek Organizacyj Rybackich Rzeczypospolitej Polskiej wezwał rybaków i właścicieli wód do złożenia jednorazowej dobrowolnej daniny na Fundusz Obrony Narodowej

My, rybacy Ziem Zachodnich Polski, winniśmy również wykazać dowód swego wyrobienia obywatelskiego.

Z tych względów na Walnym Zebraniu Wielkop. i Pom. Tow. Rybackiego w dniu 26. 9. 1936 r. powzięto jednogłośnie uchwałę samo-opodatkowania się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości następującej:

czeladnicy 1.— zł.,

właściciele wód — 6 groszy z 1 ha posiadanej ilości ha wód,

dzierżawcy wód — 4 groszy z 1 ha dzierżawionej ilości ha wód,

członkowie — nierybacy (inne zawody) — od 2.— zł.

Najmniejsza składka wynosi 1.— zł.

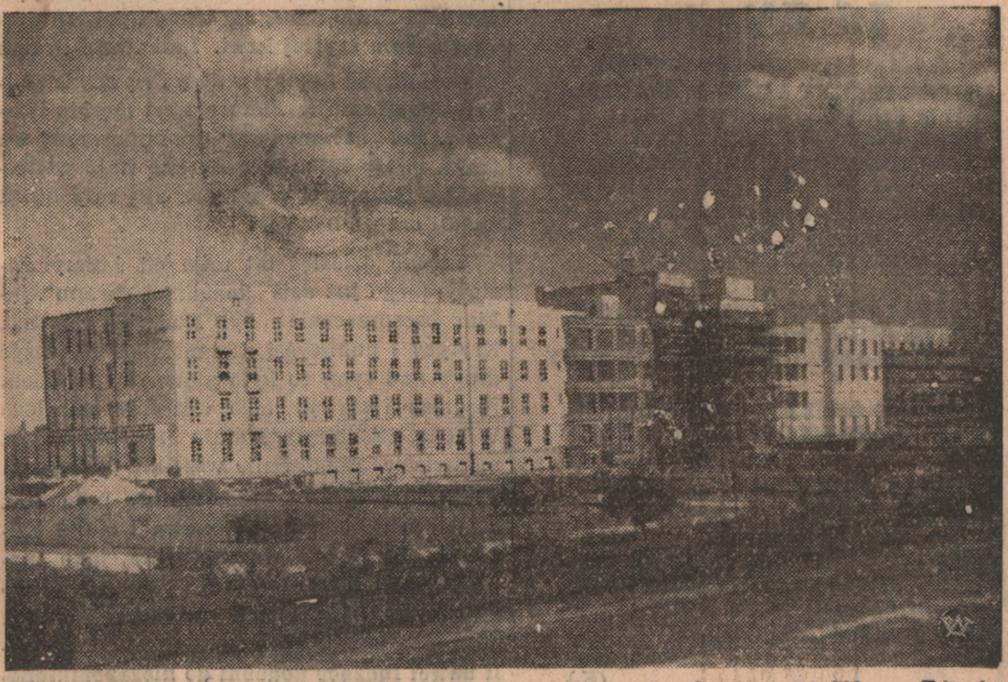
Składkę uprasza się wpłacać przekazem pocztowym lub na konto P. K. O. Wielkop. i Pom. Tow. Rybackiego nr. 212.838, najpóźniej do dnia 1 listopada r. b., **z zaznaczeniem na przekazie celu wpłaty.**

Ogólną sumę zebranych składek Towarzystwo przekaże następnie Komitetowi Centralnemu, pozatem wynik zbiórki ogłosi w „Przeglądzie Rybackim".

Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie wyraża przekonanie, że społeczeństwo rybackie Pomorza i Wielkopolski weźmie gremialny udział w podniesieniu siły obronnej Rzeczypospolitej, dając w ten sposób dowód wyrobienia obywatelskiego, sprawności organizacyjnej i miłości Ojczyzny.

Za Zarząd: (—) Leonard Dreczkowski, prezes. (—) Stefan Agaciński, sekretarz.

Nowy szpital miejski na Bielawkach w Bydgoszczy



Na wykończeniu lewe skrzydło i środek monumentalnego gmachu długości 200 m. Zdjęcie przedstawia szpital od strony śródmieścia.

Dalsze ofiary na dotkniętych klęską huraganu

W dalszym ciągu ofiary na rzecz Wojew. Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Klęski Żywiołowej nadesłała:

K. K. O. pow. Świecie z pol. Komitetu w Świeciu zł. 65,16.

Brodnica

Brodnica buduje „Dom Harcerski"

W związku z rozpoczęciem w Harcerstwie trzyletniego „wyścigu pracy", na ciekawy pomysł wpadli harcerze hufca w Brodnicy.

Otóż dążeniem ich przez ten rok harcerski jest wybudowanie własnymi rękoma z własnego materiału podwaliny „Domu Harcerskiego".

Postanowiono jednak zerwać z akcją zbierania pieniędzy — harcerze będą zbierali stare cegły. Zaznacza się specjalnie stare, by kogoś chętka nie wzięła ściągnąć nowe cegły, złożone przy budowie jakiegoś nowego domu. Kto przyniesie nowe cegły bez udowodnienia miejsca pochodzenia, zostanie ukarany.

Stare cegły leżą wszędzie — w każdym podwórku, szopie, placu, na strychu. A nie potrzebują być całe — mogą być połówki i ćwiartki. Narazie postanowiono, aby każdy zuch i harcerz zebrał przynajmniej z 20 cegieł.

Inicjatorom życzymy wytrwałości w pracy.

Chojnice

Ćwiczenia nocne Zw. Rez. powiatu chojnickiego

Dnia 3. X. br. o godz. 18 odbyła się koncentracja Związku Rezerwistów powiatu chojnickiego w majątku Krojanty. Przedstawiciele władz państwowych, wojska i organizacyj z Komendantem Okręgowym Zw. Rez. mjr. Cerklewiczem na czele, oczekiwali na przybywające oddziały. O oznaczonej godzinie wszystkie drużyny z poszczególnych ogniw organizacyjnych z całego powiatu były na miejscu. Jedynie kompania Związku Rezerwistów z Czerska spóźniła się wskutek zepsucia się samochodu i pod dowództwem por. Wolskiego musiała przebyć 20 km pieszo na miejsce zbiórki. Fakt ten dowodzi o wysokim poczuciu dyscypliny i wyrobieniu obywatelskim Związku Rezerwistów.

Po dokonanym przeglądzie i podaniu założenia rozpoczęły się ćwiczenia polowe mimo niepogody, deszczu i zimna — które trwały do dnia 4. X. br. godz. 7 rano. Dzięki należytemu przygotowaniu ćwiczeń przez Komendanta Powiatowego Z. R. por. rez. Janowskiego, sędziego Sądu Okręgowego i wybitnej pomocy w przygotowaniach i przeprowadzeniu ćwiczeń p. ppłk. Berka i p. mjr. Słoki, inspekt. Straży Gran., ćwiczenia stały na bardzo wysokim poziomie tak pod względem taktycznym jak i technicznym.

Po ukończeniu oddziały odmaszerowały z orkiestrą do koszar na śniadanie, w czasie którego przybyli delegaci Zarządu Głównego pp. inż. Kalusiński i kpt. s. s. Pawlik oraz prezes Okręgu p. nacz. Grzanka.

Po śniadaniu w zwartych szeregach wspólnie z wojskiem i strażą graniczną udano się na nabożeństwo do kościoła gimnazjalnego w Chojnicach, po czym odbyła się defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i organizacyjnych. Licznie zebrane społeczeństwo miejscowe i z okolic z radością witało defilujące wojsko czynne i rezerwę.

Następnie odbył się wspólny obiad, na którym delegaci wygłosili okolicznościowe przemówienia, podkreślając zadanie rezerw w ogólnym wysiłku przygotowania narodu do obrony granic oraz żywą współpracę garnizonu chojnickiego i straży granicznej.

Szereg toastów na pomyślność Rzeczypospolitej i Pierwszych Obywateli Państwa oraz Armii zakończyły uroczystość, która dzięki wytężonej pracy Zarządu Powiatowego Z. R. z prezesem dr. Halskim na czele, długo pozostanie w pamięci miejscowego społeczeństwa i rezerwy.

KALENDARZYK

Wtorek, 13. 10 : Edwarda.
Środa, 14. 10.: Kaliksta.
Czwartek, 15. 10.: Teresy.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw przeważnie pochmurno i dżdżysto, potem zmiennie. Cieplej. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dn. 12 bm. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —1,70 (1,52); Zawichost +2,51 (2,69) Warszawa +1,91 (1,9); Płock +1,50 (1,57); Toruń +1,86 (1,95); Fordon +1,79 (1,85); Chełmno +1,76 (1,74); Grudziądz +1,97 (1,94); Korzeniewo +2,10 (2,03); Piekło +1,56 (1,45); Tczew +1,54 (1,42); Einlage +2,30 (2,32); Schiewenhorst +2,50 (2,46). Temperatura wody w Wiśle 4,6 (4,6)

Na bruku bydgoskim

— **Do członków Zw. Powstańców i Wojaków OK 8 na Szwederowie.** Zarząd placówki czwartej zawiadamia, że pogrzeb członka Związku śp. druha Karpusa odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Szwederowie. Zbiórka o godz. 16.

— **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oddział „Brzask" przy parafii Farnej** po raz trzeci a zarazem ostatni odegrało wczoraj sztukę pt. „Cud nad Wisłą", „Aktorzy" pod reżyserją p. Pietrowicza ku zadowoleniu publiczności wywiązali się ze swych ról wyśmienicie. Dekoracyj bezinteresownie użyczyła firma Br. Mateckich.

— **Ważne dla rowerzystów.** Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego przypomina rowerzystom, że z dniem 1 listopada 1936 r. upływa termin bezpłatnej zamiany zaświadczeń o rejestracji rowerów na tabliczki rejestracyjne nowego typu. Okazuje się, że poważna ilość osób odkłada wykonanie tej czynności na ostatni dni miesiąca października. Zatem aby później uniknąć niepotrzebnej straty czasu na długie wyczekiwanie, należy już teraz udać się do wspomnianego urzędu (ul. Grodzka 25, pokój 21) i wypełnić dany obowiązek.

— **Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej** w Bydgoszczy zwraca uwagę ofiarodawców na to, że w Biurze Komitetu przy ul. Hermana Frankego 5 **nie przyjmuje się żadnych ofiar w gotówce ani w obligacjach pożyczek państwowych.** Wszystkie dary należy składać w K. K. O. miasta Bydgoszczy za pokwitowaniem. Zebrane ofiary zostaną bez wszelkich potrąceń na koszta administracyjne przekazane do dyspozycji Generalnego Sekretariatu F. O. N. przy Min. Spraw Wojskowych. Biuro Miejskiego Komitetu przy ul. H. Frankego 5 udziela wszelkich informacyj, także telefonicznie pod nr. 29-44.

— **Artyści na bezrobotnych.** Polski Kwartet Smyczkowy z Poznania, zapowiedziany na dzień 16 bm., przeznaczył czysty dochód z koncertu na rzecz Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Rada Art. Kult. m. Bydgoszczy, **która koncert ten organizuje,** przypuszcza, że społeczeństwo bydgoskie przejmie szlachetną inicjatywę artystów i nie omieszka przybyciem swoim na koncert przysporzyć komitetowi środków materialnych.

Zebrania — Odczyty

— **Stowarzyszenie Restauratorów.** Plenarne zebranie miesięczne członków Stowarzyszenia odbedzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 w lokalu Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej.

Jakie autobusy otrzyma Bydgoszcz?

Olbrzymie zainteresowanie wzbudził w dniu wczorajszym na ulicach Bydgoszczy okazały autobus gdyński, który w przejeździe do Warszawy zatrzymał się w naszym mieście na krótki postój. Autobus miejskiej autokomunikacji naszej nadmorskiej stolicy oglądany był na Rynku Marsz. Piłsudskiego z zaciekawieniem przez licznych przechodniów, zainteresowanych sprawą uruchomienia komunikacji autobusowej w Bydgoszczy.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć — autobus odesłany został do Warszawy do zakładów montowni samochodowej **Lilpop, Rau i Loewenstein,** gdzie według wzoru wozu gdyńskiego, wykonana zostanie karoseria dalszej serii autobusów zamówionych przez Gdynię.

Na zaproszenie bydgoskich przedstawicieli F-y Lilpop, Rau i Loewenstein pp. **Szymczaka** i **Chlebowskiego** autobus obejrzeli członkowie naszego magistratu pp. radca inż. **Lisiecki,** dyrektor Elektrowni Miejskiej inż. **Tymowski,** inż. **Pietrzonka,** radca **Janicki** i in., zastanawiając się nad możliwością zamówienia podobnych autobusów dla Bydgoszczy.

Na szalach Temidy

8 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA UKRYCIE AKT SĄDOWYCH.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj 41-letni robotnik **Konrad Perszon** z Bydgoszczy, oskarżony o ukrycie akt sądowych. Perszon wygrał w swoim czasie proces o eksmisję lokatorki **Marii Martin,** która ze swej strony przeciwko orzeczeniu sądu wniosła w przepisowym czasie sprzeciw.

Perszon udał się do sądu i zwrócił się do aplikanta sądowego p. **Pasiczyńskiego** z prośbą o wydanie klauzuli wykonawczej. Wobec wniesienia odwołania — p. Pasiczyński zmuszony był odmówić wydania klauzuli. Chcąc za wszelką cenę doprowadzić do wyeksmitowania lokatorki, Perszon **zabrał potajemnie akta z kancelarji sądowej,** a następnie po usunięciu niewygodnego sprzeciwu — pozostałe akta wrzucił do skrzynki sądowej.

Podczas rozprawy sądowej oskarżony nie przyznał się do winy, jednak sąd opierając się na wiarygodnych zeznaniach świadków, skazał go na **8 miesiecy bezwzględnego więzienia.**

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 13 października

Gawędy

na dowolny temat

Do tej pory, t.j. do jakiejś połowy swego życia, jak tylko umiałem — strzegłem się pilnie t. zw. „pociągów popularnych".

Uprzedzenie moje w tym względzie nie jest żadną zwykłą sobie ni stąd ni zowąd „ansą" (ansa według słownika Arcta znaczy: niechęć, uraza, złość i chęć zemsty jednocześnie), lecz stanowi owoc ciężko nabytego doświadczenia, wypróbowanego na najdroższej, bo własnej skórze.

Od tej pory, tj. dokładnie od końca ub. tygodnia wszelkiego rodzaju pociągów popularnych, niechby nawet nie wiem jak zachwalanych, strzec się będę jeszcze bardziej. I teraz jeszcze nie kieruję się uprzedzeniem, co postaram się możliwie jak najprościej dowieść:

Otóż był pociąg popularny. Nawet dwa. Były zapowiadane, reklamowane, „ulotkowane", awizowane, ale pociągi nie udały się w swoje emocjonujące podróże. Poprostu pociągi te nie istniały, albo nie ziściły się — jeśli już trzeba tak powiedzieć.

Takie wypadki zdarzają się i niestety nie należą bynajmniej do najgorszych. Najgorzej jest, gdy do jazdy takim pociągiem znajdzie się ze stu zuchwalców-amatorów, którzy w późny wieczór październikowy, prawie, że w nocy udadzą się z kanapkami i jaśkami w walizach (a więc i z walizami) na dworzec, by po odczekaniu dobrej godzinki dowiedzieć się, że zapowiedź o wyjeździe pociągu popularnego jest „nieważna". Że pociąg nie odejdzie bo został odwołany.

Wypadki takie należą już do przykrych. Zapas kanapek stanowi jeszcze pół biedy — można je w dobrej kompanii przy niezłym piwie skonsumować i uratować od zmarnowania, ale co zrobić z resztą wieczoru?

O tem zaś, że strasznie „głupio" jest wracać takiemu człowiekowi z „popularnej" wycieczki do rodzonego domu — nie potrzeba specjalnie mówić. (Czek.)

Owocna współpraca Koła Rodzicielskiego z Państw. Gimn. Humanistycznym

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie zarządu Koła Rodzicielskiego przy Państwowym Gimnazjum Humanistycznym, na którym zarząd na rok bieżący ukonstytuował się następująco: pp. dyr. **Wesołowicz,** mjr. **Załęski** — prezes, inż. **Cynkin** — zast. prezesa, **Gawlas** — sekretarz, nacz. **Retz** — skarbnik, **Waśkowiak,** radca **Teller, Czarnecki, Grabias, Chybicki, Raczyński,** prof. **Sokołowski, inż. Zwolanowski,** prof. **Pytlarz,** oraz przez kooptację pp.: radca **Bubley,** radca **Wojciechowski** i **Kindermann.**

Walne zebranie członków Koła Rodzicielskiego odbyło się w dn. 11 bm. Obrady zagaił p. mjr. **Załęski,** witając nader licznie zgromadzonych w auli P. G. H. członków Koła, po czym wybrano jednogłośnie przewodniczącym walnego zebrania p. radcę **Wojciechowskiego.** Obszerne sprawozdanie z kolonii wakacyjnych złożył p. prof. **Woda,** a sprawozdanie z kolonii harcerskich p. prof. **Fiebig.** Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności Koła w ubiegłym roku, zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: radca **Sikorski** — prezes, kpt. **Witkowski, Czarnecki,** dr. **Sielurzycki** i inż. **Czerski.** P. mjr. Załęski przedstawił plan pracy na rok bieżący.

Treściwy referat p. radcy Wojciechowskiego na temat „Ubezpieczenie od wypadków młodzieży" wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem. W pięknych słowach podziękował p. dyr. Wesołowicz Kołu Rodzicielskiemu za ofiarną współpracę z władzami szkolnymi, prosząc o dalsze poparcie.

Zamykając walne zebranie, przewodniczący podniósł wielkie zasługi p. dyr. Wesołowicza przy wychowaniu młodzieży, jego życzliwe ustosunkowanie się do wszelkich zamierzeń Koła i wezwał rodziców do wzmożenia zainteresowania się Kołem i młodzieżą.

Misja Dworcowa pracuje coraz wydatniej

Z okazji „Tygodnia Miłosierdzia" odbyła tutejsza Misja Dworcowa w ubiegłych dniach zebranie celem poinformowania społeczeństwa o stanie i rozwoju swej działalności.

Zebranie zagaił dyrektor B. O. Caritas ks. dr. **Łuczak,** omawiając zwyczaj, że organizacje charytatywne odbywają swoje zebrania w okresie „Tygodnia Miłosierdzia". Szczegółowe sprawozdanie z działalności Misji Dworcowej podała sekretarka p. **K. Żurawska.** Misja od roku 1935 mieści się dzięki życzliwości Zarządu Miejskiego w lokalu przy ulicy Zygmunta Augusta 18. Umeblowania dostarczyła ofiarność społeczna, z pomocą magistratu i gazowni dokonano remontu i ulepszeń. Województwo przyznało Misji Dworcowej biuro pośrednictwa pracy. Przejściowo zajęła się Misja także reemigrantami, jakkolwiek nie wchodzi praca ta zasadniczo w ramy jej programu. Właściwym bowiem celem Misji jest **opieka nad młodymi dziewczętami,** które przyjeżdżają z wsi i miasteczek w poszukiwaniu pracy. Na dworcu oczekują je opiekunki z Misji, gdzie znajdują schronienie, a bardzo często wyszukuje im się zatrudnienie, najczęściej jednak musi dziewczyna pozostać dni całe a nawet tygodnie, aby znaleźć sobie pracę. Często Misja musi dopomóc w moralnej i materialnej nędzy. W porozumieniu z patronatem więziennym i B. O. Caritas załatwia Misja także wysyłkę kolejową osób, które nie mają za co wrócić do swoich domów. O potrzebie pożytecznej placówki, jaką jest Misja Dworcowa i wydajności jej pracy, świadczą najlepiej statystyki. Wykazuje ona, że udzielono w okresie od 1. I. br. do 1. 10. br. pomocy 4002 osobom, a noclegów 1314, wykupiono biletów łącznie od Misji, B. O. Caritas i patronatu więziennego za 1.245,45 zł.

Placówka utrzymuje się dzięki pomocy miejscowych księży proboszczów, Sodalicji Pań i Panien, Czerwonego Krzyża i składek członkiń. Sprawozdanie kasowe przedstawiła p. radczyni **Menclowa,** po czym udzielono absolutorium zarządowi. Przepiękny wykład o poczuciu odpowiedzialności wygłosiła p. **Jaworowiczówna.** Po wyjaśnieniu niektórych punktów przez p. **Stobiecką,** przewodniczącą Misji Dworcowej, solwował zebranie ks. dr. Łuczak, wskazując w nawiązaniu do referatu na konieczność pomocy dla biednych, których są tysiące i którzy niejednokrotnie pozostają w ostatniej nędzy.

Jeżeli u nas budzą się tendencje komunistyczne, to przede wszystkim nędza je wywołuje. **Wszyscy winni czynić wszystko, aby nędzę zwalczać w poczuciu odpowiedzialności za całość Kościoła, Państwa i naszej kultury chrześcijańskiej.**

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 18 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Objazd teatru Rewii i Operetki Lwowskiej po Pomorzu

Po sukcesach w Poznaniu i Bydgoszczy i objeździe całej Wielkopolski — artyści lwowscy udają się obecnie na dalsze tournee po Pomorzu z widowiskiem pióra Henryka Zbierzchowskiego pt. „Jarmark śmiechu" oraz „Choć goło lecz wesoło".

Zespół Rewii i Operetki Lwowskiej odwiedzi kolejno: Chełmżę, Golub, Chełmno, Świecie, Grudziądz (sobota 17 bm.), Tucholę Czersk, Starogard, Kościerzyna, Kartuzy, Gdynię (5 występów), Oksywie, Puck, Wejherowo, Gdańsk (31 bm.) Tczew Pelplin, Gniew, Nowe, Rypin Brodnicę, Lidzbark, Działdowo, Nowe Miasto, Lubawę, a później — Górny Śląsk przed powrotem do Lwowa.

Sympatycznym lwowskim „batiarom" życzyć należy szczerze powodzenie.

Repertuar widowisk

— **Dziś i dni następnych** piękna operetka Lehara „Carewicz".

KINA:

ADRIA: „Rose Marie" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Nowe przygody **Tarzana**" i **komedia pt. „Wesoły biegun"**
BAŁTYK: „Zew dzikich" i „**Wszystko żart**".
KRISTAL: „Kto ostatni całuje" i liczne dodatki.
MARYSIEŃKA: „Mały buntownik.
REWIA: „Żyd Suess" i „Książę Arkadii".

Koncerty

Polski Kwartet Smyczkowy **z Poznania,** wystąpi poraz pierwszy w Bydgoszczy w dniu 16 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum Kopernika. W składzie kwartetu udział biorą pp. Zdzisław Jahnke, skrzypce; Witkowski, skrzypce, Szulc altówka — Dańczowski, wiolonczelo. W programie Haydn, Schumann i Żeleński. Czysty dochód z koncertu na Fundusz Bezrobocia m. Bydgoszczy. Sądzimy, że II koncert sezonu koncertowego Rady Art. Kult. m. Bydgoszczy zgromadzi całą muzykalną Bydgoszcz, choćby ze względu na doniosły i aktualny cel, na jaki wymienieni artyści czysty zysk przeznaczają. Bilety w cenie od 1 do 2,50 zł. **Uczniowskie 50 gr.**

2.274,45 zł na pomoc dla bezrobotnych w III. kwartale

Lokalny Komitet Funduszu Pracy na miasto Bydgoszcz przesyła nam następujące **sprawozdanie z ofiar, złożonych przez obywateli, firmy i zrzeszenia na rzecz Funduszu Bezrobotnych w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu 1936 r.**

Ofiary pieniężne złożyli: Giełda Zbożowo-Towarowa 100 zł, p. kpt. Malak 6 zł, p. T. Kamiński 10 zł, p. Rosenbaum 10 zł, Dziennik Bydgoski 10 zł. Ofiary złożone u kursora 2.138,45 zł.

Razem wpłacono: 2.274,45 zł. Suma ta została zużyta na pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Ofiary w naturze złożyli: Firma Grey 121,5 kg chleba wartości 28,05 zł, Firma Stencel 48 kg chleba wartości 12,60 zł, Tow. Gimn. „Sokół" 90 kg makaronu wartości 36 zł, Firma Kunkiel 7,5 kg chleba wartości 2,25 zł, Firma Lenkeit 27 kg chleba wartości 5,85 zł, 10,5 kg tartej bułki wartości 5,25 zł, 120 bułek wartości 2,40 zł, 40 szneków wartości 1,20 zł, Firma Hass 3 kg chleba wartości 0,90 zł, Firma Burzyński 15 kg chleba wartości 3 zł, Firma Jakubowski 15 kg chleba wartości 3 zł, Firma Prełowski 12 kg chleba wartości 2,40 zł, Firma „Przechowo" 100 kg mąki żytniej wartości 25 zł, Firma Bracia Tysler 10 kg cukru wartości 10,50 zł, Firma Chwiałkowski 10 kg wyrobów wartości 8 zł, Firma Gliksman 25 gwiazdek nici wartości 2,50 zł.

Wszystkim Ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.

(—) L. Barciszewski, prezydent miasta.

Nowe ulice w Bydgoszczy

Jak już o tem donieśliśmy w naszym sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej — nadano nowym ulicom na terenie osiedla Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Gdańskiej (za Szkołą Podchorążych) nazwy Sosnowej, Modrzewiowej, Jodłowej i t. d.

Ażeby czytelników naszych zorientować w sytuacji całkowicie — podajemy obecnie opis położenia wraz z nazwami nowych ulic „leśnych", przebiegających przez piękny zakątek za podchorążówką:

a) ulicy prostopadłej do szosy Gdańskiej, bliżej miasta, nadano nazwę: ul. **Sosnowa;**

b) ulicy prostopadłej do szosy Gdańskiej, bliżej stacji pomp: ul. Modrzewiowa;

c) ulicom równoległym do szosy Gdańskiej, począwszy od szosy ku Bielawkom: **ul.** Jodłowa, Świerkowa, Bukowa, **Klonowa i Dębowa.**

PAMIĘTAJMY, że milion dzieci w Polsce czeka na szkoły!

Realizacja powszechnego nauczania w Polsce

Polska należy do krajów, które posiadają dużo młodzieży. Możnaby stąd wysnuwać radosne nadzieje na przyszłość. Jeśli wziąć pod uwagę całą ludność naszego państwa, to na dzieci i młodzież od chwili urodzenia do ukończonego 19 roku życia przypada 47,7 proc. **Jest to właśnie ta część ludności, która przygotowuje się do przyszłych zadań życia.** Takiej ilości młodzieży nie posiada żadne państwo europejskie z wyjątkiem Rosji Sowieckiej, gdzie jest 48,7 proc. młodzieży. **Inne państwa mają znacznie mniej młodzieży:** Niemcy 30,7 proc., Francja 30,4 proc., Anglia 32,4 proc., Włochy 39,6 proc. Polska jest więc krajem młodzieży, do którego będzie należała przyszłość.

Posiadamy mało starców. Bo o ile we Francji ludzi, którzy przekroczyli 60 rok życia, jest 14 proc., w Anglii 11,5 proc., w Niemczech 11 proc., we Włoszech 10,8 proc., w Polsce tylko 7,2 proc.

Możliwości rozwojowe Polski są więc wielkie. Dlatego też **kwestje wychowania i oświaty publicznej wysuwają się u nas na jedno z pierwszych miejsc.** Połowa ludności to ci, co się uczą czy to w szkole, czy w rzemiośle, przemyśle, czy handlu. O tym, czy będziemy w przyszłości mocarstwem kulturalnym, które będzie decydującym czynnikiem w koncercie międzynarodowym, **zadecyduje fakt, czy zapewnimy tej młodszej połowie społeczeństwa należytą oświatę.**

Czy jesteśmy na właściwej drodze wykaże realizacja powszechnego nauczania w Polsce. Według danych statystycznych z roku 1934-35 do szkół powszechnych uczęszczało 89,4 proc. dzieci. Najniższy procent realizacji obowiązku szkolnego wykazują ziemie wschodnie, bo szkoły obejmują tam zaledwo 64,4 proc. dzieci 7-letnich (rocznik najmłodszy), 54,7 proc. 13-letnich (rocznik najstarszy), przeciętnie 75 procent. **Łudzimy się, gdy sądzimy, że na ziemiach zachodnich nie ma dzieci, które nie chodzą do szkół.** W województwach pomorskim i poznańskim do szkół powszechnych uczęszcza 99,2 proc. dzieci w wieku obowiązku szkolnego, na Śląsku, 99,5 proc. dzieci. Mamy więc i u nas drobny coprawda, ale faktyczny ułamek procentu dzieci nieuczęszczających do szkoły. Są i u nas dzieci, dziś jeszcze nieliczne, dla których nie ma miejsca w szkole.

O ile u nas powszechne nauczanie nie załamało się jeszcze, to stało się to **dzięki bohaterskiemu wysiłkowi nauczycielstwa szkół powszechnych.** O ile bowiem w roku 1925-26 w szkołach powszechnych uczyło się 3.137.600 dzieci, obecnie 4 i pół miliona. Ale w r. 1926 na jednego nauczyciela przypadało 40 dzieci, dziś uczy on ponad 60 dzieci.

Kwestja zapewnienia oświaty wszystkim tym dzieciom, dla których nie ma dziś miejsca w szkole, jest więc pierwszorzędnego znaczenia. **Od rozwiązania tej kwestji zależeć będzie, czy będziemy w przyszłości państwem kulturalnym, czy krajem analfabetów i ciemnoty.** Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych podjęło się olbrzymiego wysiłku wybudowania szkół dla wszystkich tych dzieci, które nie uczą się w szkołach.

W Tygodniu Szkoły Powszechnej nie powinno więc być nikogo, ktoby nie poparł wysiłków Towarzystwa i nie pomógł w akcji budowy szkół.

„Lekko odtrącony" przeleżał 10 tygodni w szpitalu

P. Bronisławowi nie pomogło dowcipne tłumaczenie

29-letni ślusarz **Bronisław Krzemkowski** z Bydgoszczy miał niedawno temu „okoliczność" z 27-letnim „fach-kolegą" ślusarzem **Józefem Skrzypczakiem.** Działo się to w jednej z fabryk bydgoskich. W czasie sprzeczki Krzemkowski poczęstował Skrzypczaka pięścią „sierpowym" w szczękę tak silnie, iż pan S. nietylko, że został na dłuższy moment znokautowany, lecz ponadto wskutek pęknięcia szczęki — 10 tygodni przeleżał w szpitalu.

W dniu wczorajszym krzepki pan Krzemkowski zasiadł pod zarzutem zadania ciężkiego urazu cielesnego, na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Przed obliczem trybunału podsądny nie stracił rezonu i po wysłuchaniu aktu oskarżenia, zamiast ubolewania, wyraził... zdziwienie, że pomawia się go o uszkodzenie ciała przeciwnika, twierdząc, iż Skrzypczaka poprostu tylko „lekko odtrącił".

W wyniku rozprawy sąd skazał nieoficjalnego mistrza boksu wszystkich wag na **8 miesięcy więzienia** z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na **3 lata.**

Wybór nowego prezesa Związku Strzeleckiego

powiatu bydgoskiego

W dniu 11 bm. odbyła się w Bydgoszczy odprawa prezesów wszystkich oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu bydgoskiego, zwołana przez wiceprezesa okręgu VIII Związku Strzeleckiego p. dyrektora **Czaczkę - Rucińskiego.**

Zebranie zaszczycili swoją obecnością pp.: starosta **Suski,** wicestarosta **Robakowski** i zastępca komendanta okręgu VIII Z. S. **Dąbrowski.**

Inicjator zjazdu p. Czaczka-Ruciński objaśnił zebranych o celu odprawy, wykazując potrzebę wyboru nowego zarządu, zdekompletowanego przez przeniesienie dawnego prezesa p. starosty **Czubińskiego** z Bydgoszczy na inne miejsce służbowe i śmierć dawnego wiceprezesa śp. **Kosidowskiego.** W tym miejscu zebrani, na apel mówcy, uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie i jednominutowe milczenie.

W dalszym ciągu przemówienia zaapelował prelegent do zebranych w kierunku wytężenia wszystkich sił do pracy w Związku Strzeleckim, który jest dzisiaj jedynym czynnikiem obywatelskim, powołanym i upoważnionym do szkolenia przedpoborowych dla celów obronności granic Państwa.

Pan starosta Suski w dłuższym i pięknym przemówieniu określił z szczerością swój stosunek służbowy i osobisty w odniesieniu do Związku Strzeleckiego, oznajmiając między innymi, że jako człowiek prywatny był, jest i pozostanie przyjacielem Związku Strzeleckiego, tym bardziej, że był swego czasu współzałożycielem i czynnym członkiem drużyn strzeleckich, zaś jako przedstawiciel Rządu i starosta powiatu **docenia w całej pełni konieczność i celowość istnienia i rozwoju Związku Strzeleckiego,** z tym zastrzeżeniem, że pozostanie on organizacją bezwarunkowo apolityczną i że nie będzie uzurpował sobie praw i przywilejów ani zbiorowo, ani też dla poszczególnych członków, z tytułu ich przynależności związkowej.

W dalszym toku obrad zabrał głos zastępca komendanta Okręgu p. **Dąbrowski,** apelując w dłuższym przemówieniu do zebranych, aby nie zrażali się przeciwnościami, **wytężając wszystkie siły dla podniesienia sprawności organizacyjnej Związku Strzeleckiego,** przestrzegając z całą szczerością żołnierską przed letargiem duchowym i ospałością w czasach dzisiejszych, kiedy cały świat zbroi się gorączkowo i prześciga się nawzajem w tym kierunku, na horyzoncie zaś politycznym zbierają się coraz cięższe chmury wojenne.

Po wypowiedzeniu się niektórych uczestników Zjazdu co do stanu i potrzeb organizacyjnych oddziałów, zarządzono przerwę, podczas której wybrana w tym celu komisja-matka wyłoniła listę kandydatów nowego zarządu.

W rezultacie głosowania wybrano jednogłośnie prezesem zarządu Związku Strzeleckiego powiatu bydgoskiego p. **dr. Szerzeniewskiego** z Bydgoszczy, wiceprezesami p. majora **Kapelę** z Koronowa i p. **Kissa** z Bydgoszczy, sekretarzem p. **Kretowicza** z Bydgoszczy. ławnikami pp. **Tadeusza Kłodnickiego** z Solca Kujawskiego, **Cichowlasa** z Bydgoszczy, **Urbanowskiego** z Mochla i kierownika szkoły **Augustyna** z Fordonu. Członkami komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. inż. **Szymańskiego** z Fordonu, właściciela ziemskiego **Wodzińskiego** z Kusowa i **Weysnerowskiego** z Brzozy.

Na tym obrady zjazdu zakończono.

Propaganda spożycia ryb na Pomorzu i w Wielkopolsce

Ciekawa akcji organizacji zawodowej rybaków

Jedną z najpoważniejszych bolączek produkcji ryb słodkowodnych w Polsce jest **trudność ulokowania wyprodukowanej ryby na rynku wewnętrznym.** W chwili obecnej rybactwo polskie zmierza szybkiemi krokami do zwiększenia produkcji, — winno się więc już dziś zastanawiać i powziąć **kroki zaradcze nad sposobem zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego,** tembardziej, że już i dzisiaj dają się zauważyć pierwsze objawy przesycenia rynku.

Główną przyczyną tego jest **ogromnie małe spożycie ryb w kraju.** Porównując spożycie ryb u nas i zagranicą, można łatwo stwierdzić, że **ryba na polskim stole jest rzadkością.** Powody tego są rozmaite, lecz niewątpliwy jest również fakt, że **przy minimalnym wysiłku drogą propagandy możnaby wielokrotnie zwiększyć dotychczasowe spożycie.** Przykład Anglii. i Niemiec. gdzie odpowiednia propaganda niezwykle zwiększa konsumcję ryb, — winien być dla nas pouczający i decydujący.

W grudniu ub. roku uchwałą ogólnopolskiego zjazdu producentów ryb, producenci zobowiązali się do uiszczania na rzecz propagandy spożycia po 0.25 grosza od 1 kg ryby. Podobne uchwały zapadły wśród warszawskich firm hurtowych.

W ciągu roku ubiegłego z wpłat od producentów i kupców komitet zdołał zebrać sumę około zł. 6.000.—. Z sumy tej wybito plakaty, broszurki i t. p.

Akcja prowadzona początkowo tylko na terenie Warszawy, rozszerzyła się następnie na szereg innych terenów (Wileńskie, Lwowskie), a obecnie **Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie** przystępuje do szeroko zakrojonej akcji propagandowej w wojew. Pomorskiem i Poznańskiem (Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz).

W dniu 14 września b. r. w Bydgoszczy odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu propagandy spożycia ryb na Ziemiach Zach. Polski przy Wielkop. i Pom. Tow. Ryb., w skład którego weszli przedstawiciele producentów oraz kupców.

Producenci postanowili opodatkować się w wysokości powyżej 1 zł. od członka T-wa jednorazowo, oraz **z gospodarstw jeziorowych dostarczyć pewną ilość kg. ryb bezpłatnie na pokazy,** w wysokości wyznaczonej przez Komitet. Gospodarstwa stawowe opłacać mają 0.25 gr. od 1 kg. produkcji ryby konsumpcyjnej.

Kupcy zajmujący się handlem i sprzedażą ryb opłacać mają składkę w wysokości od 25.— zł. jednorazowo. Wzamian tego firmy, które będą uczestniczyć w kosztach propagandy, będą przy tej sposobności reklamowane (wypisanie na afiszach propagandowych nazw firm, otrzymają plakaty propagandowe, broszurki przyrządzania ryb do rozdawania podczas sprzedaży codziennej i t. p.).

Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie, **uznając wagę propagandy w podniesieniu spożycia ryb,** wyasygnowało na ten cel 500.— zł.

Powyższe uchwały Komitetu zostały zatwierdzone przez walne zebranie Wielkop. i Pom. Tow. Ryb.

Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie informując o powyższem, uprzejmie prosi o wpłacanie należnych kwot przekazem pocztowym lub na konto Wielkop. i Pom. Tow. Ryb. nr. 212.838, najpóźniej do dnia 1 listopada 1936 r., **z zaznaczeniem na przekazie celu wpłaty.**

Jednocześnie T-wo wyraża nadzieję, że w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie, ani jeden członek T-wa oraz producent czy kupiec niezrzeszony **nie uchylą się od obowiązku wpłaty na rzecz propagandy spożycia ryb.**

Czułe powitanie



Nagrody Kasy im. Mianowskiego w roku ub.

Warszawa, 12. 10. (PAT). Wyszło z druku sprawozdanie Kasy im. Mianowskiego za rok ubiegły 1935-36. Sprawozdanie podaje m. i. spis nagród przyznanych przez Kasę:

Przyznano i wypłacono następujące nagrody z funduszów:

a) Jakóba Natansona po zł 2.000:
   1. prof. Tadeuszowi Since za pracę „Literatura grecka" Kraków 1931-2,
   2. prof. Józefowi Paczoskiemu za pracę „Lasy Białowieży", Poznań 1930;

b) Wojciecha Sawickiego po zł 400:
   1. Helenie Radomskiej-Strzemeckiej za pracę „Monografia testu definicji", Studium z zakresu logiki dzieci i młodzieży. Wyd. Nauk. Tow. Pedagogicznego, Warszawa — Lwów 1931,
   2. prof. dr. Lucjanowi Grabowskiemu za pracę „O konwercencji południkowej w odwzorowaniu Roussilhe-owskim elipsoidy", Lwów 1929;

c) Zenona Pileckiego — po zł 450:
   1. prof. dr. Janowi Stanisławowi Bystroniowi za pracę „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce" Warszawa 1932,
   2. dr. Wacławowi Borowemu za pracę „Kamienne rękawiczki" (Studia o J. Kochanowskim) Warszawa 1929.
   3. Stanisławowi Adamczewskiemu za pracę „Serce nienasycone" (Rzecz o Żeromskim) Warszawa 1929.
   4. doc. dr. Władysławowi Tukiewiczowi za pracę „Jeremi Wiśniowiecki", Warszawa 1933;

d) Konstantego Rudzkiego — zł 900:
   1. prof. dr. Ludwikowi Kolankowskiemu za pracę „Dzieje W. Księstwa Litewskiego za Jagiellonów", Warszawa 1930;

e) im. prof. Adolfa Pawińskiego — zł 350:
   1. prof. dr Adamowi Vetulaniemu za pracę „Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci ks. Albrechta 1525—1568". Studium historyczno-prawne. Kraków 1930.

Zjazd restauratorów dworcowych

Restauratorzy dworcowi, którzy nie posiadają dotąd własnej organizacji, zwołują na dzień 19 października do Warszawy zjazd ogólnopolski z inicjatywy Centrali Stow. Restauratorów. Zjazd ma na celu utworzenie przy wspomnianej organizacji samodzielnego stowarzyszenia. Odbędzie on się 19 bm. o godz. 10 rano w lokalu Centrali przy ul. Wspólnej nr. 10.

Sprostowanie błędnych informacyj

Wobec błędnych informacyj, jakie się ukazały w prasie w związku z odbytymi niedawno zebraniami Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Warszawie, należy sprostować co następuje:

1. Na przyjęciu urządzonym przez organizacje spółdzielcze polskie na cześć gości zagranicznych nikt toastu „na cześć braci z Madrytu" nie wnosił, na przyjęciu tym goście toastowali na cześć kooperacji polskiej.

2. Centralny Komitet Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, pobierając uchwałę o pomocy kooperatystom hiszpańskim nie zajmował żadnego stanowiska politycznego, gdyż wezwał organizacje spółdzielcze do udzielenia pomocy spółdzielniom, które ucierpiały wskutek walk domowych w Hiszpanii, zarówno po jednej jak i drugiej stronie.

Pomoc ta, będąc pozbawioną jakichkolwiek intencyj politycznych, ma charakter wyłącznie wzajemnej pomocy, która niejednokrotnie była już okazywana spółdzielcom innych krajów, np. Bułgarii, dotkniętej trzęsieniem ziemi, Francji, wskutek zatonięcia statku z wycieczką spółdzielczą i t. d.

Centrala spółdzielni dla zbytu zwierząt rzeźnych

Na terenie organizacyj rolniczych rozważany jest projekt powołania do życia centrali spółdzielni, zajmujących się zbytem zwierząt rzeźnych. Zadaniem takiej centrali byłaby przede wszystkim obrona interesów zrzeszonych w spółdzielniach producentów rolnych oraz regulowanie sprzedaży, informowanie o konjunkturach rynkowych itp.

Członkami Centrali — w myśl projektu — miałyby być spółdzielnie i organizacje producentów rolnych, zajmujących się skupem zwierząt rzeźnych, t. zn. trzody chlewnej, bydła, owiec itp.

Na co wolno polować w listopadzie?

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w listopadzie wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Daniele—rogacze, sarny—kozły (oprócz województw poznańskiego i pomorskiego), dziki, żbiki, kuny leśne (tumaki), borsuki, wiewiórki, zające—szaraki, zające—bielaki, cietrzewie—koguty, jarząbki, pardwy, bażanty—koguty, kuropatwy (oprócz województw wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego), przepiórki, dzikie indyki—samce, dzikie indyki—samice, słonki, dzikie kaczory, dzikie kaczki—samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze, oraz ptaki krukowate i drapieżne.

Zarząd Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego zawiadamia niniejszym o przedwczesnym zgonie członka Obwodu ś. p.

Dr. med.

Mariana Raszewskiego

Dyrektora Szpitala Powiatowego w Szubinie

W Zmarłym straciliśmy ogólnie poważanego i cenionego Kolegę, którego pamięć na długo wśród nas pozostanie.

Zwiazek Lekarzy Państwa Polskiego
Obwód Bydgoski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 października 1936 r. o godz. 16-tej z kaplicy Zakładu Św. Floriana na cmentarz Nowo-farny. 7155

Pomoc zimowa dla bezrobotnych

Akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych podjęta została w Polsce po raz pierwszy na szerszą skalę w roku 1931. W sierpniu tegoż roku Rząd powołał Naczelny Komitet do spraw bezrobocia. W ciągu dziewięciu miesięcy swojej działalności komitet ten zdołał uruchomić na pomoc doraźną dla bezrobotnych z górą 19 miln. złotych, z czego jednak około 70 proc. pochodziło z dotacji państwowej. Również w pierwszym rzędzie z dotacyj państwowych korzystała powołana następnie Komisja międzyministerialna do spraw bezrobocia oraz Fundusz Pomocy Bezrobotnym, którego wydatki na pomoc doraźną wyniosły około 23 miln. złotych.

Z chwilą powstania w roku 1933 Funduszu Pracy pomoc dla bezrobotnych nabrała w Polsce cech produktywnych. Jako swe ustawowe zadanie Fundusz Pracy przyjął dostarczanie bezrobotnym zatrudnienia drogą gospodarczo uzasadnionych robót publicznych. Pomoc doraźna, kolonie letnie, dożywianie dzieci oraz inne tego rodzaju akcje miały być jedynie uzupełnieniem akcji zatrudnienia i początkowo dość wysokie wydatki na te cele poczęły z roku na rok maleć.

W budżecie Funduszu Pracy na rok 1933—1934 kredyty na pomoc doraźną wyniosły 31 miln. 823 tys. złotych, to jest około 37 proc. ogółu wydatków preliminowanych. W roku budżetowym 1934-35 następuje dalsze powiększenie kredytów na roboty publiczne i równolegle do tego zmniejszenie sum przeznaczonych na pomoc doraźną dla bezrobotnych. Wydatki na pomoc doraźną stanowią w tym roku już tylko 18 procent ogółu wydatków. W bieżącym roku budżetowym Fundusz Pracy przeznaczył na pomoc doraźną około 19 miln. złotych, z czego 2 miln. na pomoc dla pracowników umysłowych, 480 tys. na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych, pozostałą zaś kwotę na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych. W okresie od kwietnia do września rb. wydano na pomoc doraźną z preliminowanego kredytu 4.974.000. Na zimę pozostaje więc około 12 miln. złotych.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy w zimie pół miliona. Nie wszyscy jednak spośród nich przepracowali wymagane ustawą 108 dni. Z ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia korzystać będzie zaledwie jedna piąta ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Pozostaje więc około 400 tys. bezrobotnych, którym z pomocą przyjść będzie musiała ofiarność społeczna, gdyż kredyty Funduszu Pracy nie wystarczą. Licząc przeciętnie 15 zł miesięcznie na osobę, w ciągu pięciu miesięcy wyniesie to około 30 miln. złotych. Wpływy z ofiarności publicznej **muszą więc wynieść co najmniej 20 milionów złotych w gotówce i naturaliach.**

Paweł i Gaweł

Paweł i Gaweł w jednym stali domu.
Paweł mieszkał na górze. Gaweł na dole...
Paweł grał na loterii. Gaweł tak samo.
Paweł flegmatyk. Gaweł choleryk; pierwszy robił wszystko powoli z namysłem, drugiemu ziemia paliła się pod nogami: I ten i tamten pragnął dojść do majątku, dorobić się własnego domu.

Paweł miał skromną posadę. Żył oszczędnie, odkładał co miesiąc na t. zw. czarną godzinę. Na jeden tylko pozwalał sobie wydatek — na kupno losu loteryjnego. Systematyczny, punktualny, nie przepuszczał Paweł ani jednej klasy, ani jednej Loterii, grał tak, jak pracował: pilnie, sumiennie, uważnie. Grał dość długo bez wielkiego powodzenia, ale nie narzekał, nie denerwował się, czekał na swoją kolej.

Gaweł miał sklep. Szło mu jako tako. Z natury choleryk, pasjonat, mało w sklepie siedział, pozostawiając swej żonie prowadzenie przedsiębiorstwa. Gaweł grał na loterii. „Grał — jak twierdził Paweł „z czkawką". Co pewien czas, gdy nie wygrał, lub wygrał mniej niż pragnął, zarzekał się gry, w drugiej albo trzeciej klasie wycofywał się.

Paweł i Gaweł homeryczne toczyli spory na temat loterii i wygranej. Paweł cedził słówko za słówkiem, powolutku, jak z butelki z kroplomierzem, Gaweł pienił się i ział potokiem mocnych, dobitnych wyrażeń, niczem gajzer islandzki. Paweł przekonywał Gawła o skuteczności swojej metody wytrwania w grze, Gaweł ciskał gromy na niesprawiedliwość Fortuny, na rzekomy pech, jaki mu towarzyszy w życiu.

— Niech to licho porwie! — krzyczał zaperzony Gaweł, nie będę więcej grał!

— Pożałujesz, braciszku, pożałujesz...., cedził przez zęby Paweł.

I na tym się skończyło. Flegmatyk grał dalej, Choleryk obraził się na loterię, nie wykupił losu, postąpił jak dziecko: „na złość mamie, odmrożę sobie uszy".

Przeszło kilka tygodni. Nastąpiło ciągnienie. Nazajutrz wieczorem słyszy Gaweł, że na górze Paweł dzikie wyczynia harce: tańczy, śpiewa, sprzętami ciska. Pędzi Gaweł na piętro, puka do drzwi:

— Co do licha: Czyś sąsiad zwariował? Po nocy hałasy wyczyniasz? Mnie spać nie dajesz?

A na to Paweł:

— A co nie mówiłem, moja racja! Na los mój padło sto tysięcy!

Sponsowiał aż Gaweł ze złości:

— Wygrana wygraną, a ja mam dość tego hałasu. Aż mnie głowa puchnie!

— Wolnoć Tomku w swoim domku! Trzeba było grać sąsiedzie, bo wygrywa tylko ten, kto gra. Możesz się zresztą odbić, bo do ciągnienia pierwszej klasy już niedaleko zamiast więc irytować się, idź lepiej zaraz rano i kup los loteryjny.

Programy radiowe

Wtorek, 13 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla dzieci młodszych. 11.57 Czas. 12.03 Koncert zespołu Pawła Rynasa. 12.40—13.00 Skrzynka rolnicza. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Fragmenty z oper Puccini'ego (płyty). 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.15 „Skrzynka P. K. O." 16.30 Koncert kwartetu rozgłośni krakowskiej. 17.00 Odczyt. 17.15 Muzyka lekka z płyt. 17.50 Monolog „Reforma gościnności". 18.00 Pogadanka. 18.10 Sport. 18.20 Reklamy. 18.50 Pogadanka. 19.00 Odczyt. 19.20 Recital śpiewaczy Aune Anti. 20.00 „Rozmowa muzyka ze słuchaczami". 20.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej". 21.30 Recital skrzypcowy. 2.00 Muzyka z płyt. 22.30 Poezje C. Norwida. 22.45 Muzyka taneczna z płyt.

KOMUNIKAT ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

Z powodów od Rozgłośni niezależnych, nie będzie nadany w dniu dzisiejszym o godzinie 16-tej odczyt prezydenta miasta Grudziądza p. Józefa Włodka pt.: „O położeniu gospodarczym miast pomorskich". Zamiast tego nadana zostanie pogadanka p. Stanisława Mioduszewskiego pt.: „Daleki połów".

POMOCNICA DOMOWA. POGADANKA W RADIO.

Sprawa służby domowej jest dzisiaj coraz bardziej aktualna i gorąco dyskutowana z punktu widzenia gospodarczego i społecznego. Najbardziej racjonalną formą pomocy nowoczesnej pani domu jest wykwalifikowana pracownica, która jak każdy inny pracownik zatrudniona jest tylko przez określoną ilość godzin, zachowując przytem w zupełności swoją swobodę. Tu jednak nasuwają się pewne kwestje wymagające przemyślenia i gruntownej reformy. Temat ten omówi przed mikrofonem warszawskim dn. 13 o godz. 17,00 Stefanja Podhorska-Okołów.

WSPOMNIENIA PIERWSZEGO REKTORA WSZECHNICY WILEŃSKIEJ PRZEZ RADIO.

W związku z 17-tą rocznicą wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego przez Marszałka Piłsudskiego, pierwszy rektor tego Uniwersytetu, znany i wybitny przyrodnik prof. Michał Siedlecki podzieli się z radiosłuchaczami swojemi wspomnieniami z tych czasów. Prelekcja ta nadana będzie dn. 14 października t. j. w środę o godz. 17,50 z rozgłośni w Krakowie.

KONCERT CHÓRU IM. STANISŁAWA MONIUSZKI NADAJE POLSKIE RADIO.

Na kongresie chórów śpiewaczych jaki się odbył niedawno w Warszawie jedno z pierwszych miejsc zajął poznański chór im. Stanisława Moniuszki. Chór ten często mają możność słyszeć radiosłuchacze. Tym razem chór im. Moniuszki wystąpi przed mikrofonem poznańskim w środę, dn. 13 października o godz. 21,30.

HISTORYCZNE ZAGADKI DLA DZIECI PRZEZ RADIO.

W cyklu „Zagadek historycznych" dla dzieci starszych nada rozgłośnia wileńska dnia 14 października o godz. 16,10 interesująco pomyślaną audycję p. t.: „Zgaduj zgadula" w opracowaniu Wandy Achromowiczowej z ilustracją muzyczną Stanisława Węsławskiego. Tematem będzie charakterystyka jednej z wielkich naszych postaci dziejowych, której nazwisko trzeba będzie odgadnąć na podstawie tej charakterystyki.

Oto jakiego pudru Pani szuka

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przedewszystkiem znakomita odżywka dla cery—zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilji białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wytwornymi zapachami jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.



PUDER ABARID PERFECTION

GRUDZIĄDZ

Chiromant

Jachowski przepowiada przeszłe i przyszłe zdarzenia, określa charakter, zdolności na podstawie astrochiromancji lub grafologii. Grudziądz, ul. Kościuszki 4 m. 1 (7146Gk

Kupię

dom, wpłata 8 tysięcy. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 481 Grudziądz. (6995Gk

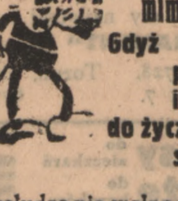
Przybory tapicerskie

jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, **trawa indyjska** oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrmann**, dawn. Z Balcerowicz, **skład skór**, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

TCZEW

Pokój

z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. — Tczew. Strome 1, parter. (7154Tk



Dlaczego „Kiermasz" mimo kryzysu robi dobre interesy?
Gdyż towar zakupuje tylko pierwszorzędny i gwarantowany, do życzeń klienteli bezwzględnie się stosuje.

Obsłudze nie wolno żądać za towar ceny wyższej od ściśle wykalkulowanej i podanej jej przez biuro pod rygorem natychmiastowego zwolnienia.

„Kiermasz Światowy"

BRACIA RYMARSCY
Toruń, Gdynia, Tczew. 6515

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 14 października 1936 r. o godz. 12 podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za gotówkę w Starem Błonowie pow. Grudziądz u p. Kuno Kleinschmidta: 100 ctr. żyta, powózkę-polowczyk, kanapę pluszową, zegar stojący, maszynę do szycia, lustro z konsolką, biurko z etażerką i jałowicę dwuletnią czarno-białą, oszacowaną na łączną sumę 1550,— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II
w Grudziądzu (7150



FORTEPIANY - PIANINA
„Arnold Fibiger"
Kalisz, Szopena 9
przodowały i przodują!
Przedstawiciel:
Turostowska
Toruń, św. Ducha 14.
Niskie ceny.
Dogodne warunki spłaty
5308

Sygnatura: 1307a/36 i 1062/36. (7149

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający swą kancelarję w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 października 1936 r. o godz. 10 w Michalu pow. Świecie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Gustawa Borcherta, składających się z 280 okien inspektowych, oszacowanych na łączną sumę 2800,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 12 października 1936 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Flaczki u **KANTOROWICZA** to **rozkosz** Toruń, Szeroka 18. 7152

SPRZEDAŻ

Skorzystajcie z niskich cen!

Persil 1/1 paczka 0.70 zł
Radion 1/1 paczka 0.70 zł
Bielidło proszek do prania 1/2 kg. 0.20 zł
Mydło twarde do prania 1/1 ryg. 0.95 zł
Mąka ziemiaczana superior 1/2 kg. 0.20 zł
Mydło szare do prania 1/2 kg. 0.50 zł
Pasta do podłóg w wszystkich kolorach 1/2 kg. 0.80 zł

Odsprzedawcom ceny zniżone. 6896

HURTOWNIA Stanisław Grelewicz Toruń, W. Garbary 19.

TAPETY Franaszka w najnowszych deseniach **DROGERJA „UNIVERSAL"** Toruń, Szeroka 17. 5652C

Rowery po cenach zniżonych na dogodnych warunkach częściowo za pożyczkę państwową, poleca „Elektra". Toruń, ul. Chełmińska 4 telefon 1526. 5964 CK

TAPETY borty, listwy. Wielki wybór, niskie ceny poleca **Hurtowna Drogeria T. RZYMKOWSKI** Toruń, ul. Szeroka 43. (6955Ck

Nieruchomość budynek handlowy z gospodarstwem rolnym 6,78,24 ha, położoną w Łęgu, wielkiej wsi kościelnej, na dogodnych warunkach spłaty sprzeda Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach. (7131

Wszyscy wiedzą, że **MEBLE** wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie **B. Włudarczak** Toruń, Prosta 5. 3862 C

Modry kamień do zboża, Formalinę, Ziarnik, poleca najtaniej. Drogerja **Gałdyński**, Toruń, Szeroka 9. 5407C

Radio aparaty Telefunken najnowsze modele poleca po cenach fabrycznych częściowo za Pożyczkę Państwową „Elektra", Toruń Chełmińska 4. (6614

Krawaty w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów, Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

Kafle szamotowe prima gatunek, okazyjne kupno poleca **„Cerament"** Sp. z o. o. Toruń, Nowy Rynek 7, tel. 27-28. 6773Ck

Swetry Garsonki Ubranka Pulowery 6775C oraz wszelkie wyroby z czystej wełny wykonuje najtaniej **WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY Sabiny Szeflerowej** Toruń, Mostowa 32, tel. 22-12

Z powodu wyjazdu **sprzedam** kredens mało używany, szafę kuchenną i rower w dobrym stanie. Wiadomość Toruń, ul. Bydgoska 94, m. 2 od godz. 12—18. (6924Ck

Nowy dom komfortowy za 86.000 dochód 10.000 rocznie. Wpłata 70.000. Oferty uprasza się złożyć w filii „Dzień Pomorza" pod „komfortowy nowy dom" 7014C

Elegancki płaszcz damski, popielaty, nienoszony, okazyjnie zaraz do sprzedania za 45 zł. Mickiewicza 41 m. 3.

Posadzki-Stopnie lastricowe (Terrazzo) ceralitowe (Ksylolit) **Tynki szlachetne** wykonujemy i produkujemy najtaniej **„CERAMENT"** Sp. z o. o. tel. 2728. Toruń, Nowy Rynek 7. 6774Ck

Kosy do sieczkarń **noże** do buraków i wszelkie inne części do maszyn i narzędzi poleca **K. KUJAWSKI** Maszyny, części zapasowe, remont — odlewnia żelaza i metali — TORUŃ. (6885

Tapety najnowsze des. rolka od zł 0.43
Nafta silnopłomienna 1 litr tylko 0.37
Mydła ziarniste Ia 1/2 kg tylko zł 0.43
Persil oryginalny paczka zł 0.70
Soda w kawałkach 1/2 kg tylko zł 0.06
Kartoflanka najprzedniejsza 1/2 kg tylko zł 0.18
Wiory stalowe 1/4 kg paczka zł 0.47 6865C

Hurtownia Jan Kapczyński Szeroka 35.

POSAD POSZUKUJĄ

Oficer rez. nawskroś uczciwy z długoletnią praktyką biurową poszukuje pracy jako inkasent — magazynier — księgowy. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty proszę składać w „Dniu Pomorza". 7003C

Kołodziej czeladnik szuka pracy. Oferty do „Dnia Pomorza". 7001C

Skład z piwnicą, światło elektryczne, 2 okna wystawowe do wynajęcia od zaraz. Wiadomość „Dzień Pomorza" Toruń. (7009Ck

LEKCJE

Szkoła Tańców Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na rok 36/37. Nowy kurs rozpoczynam 15 października. Wprawne lekcje odbywają się każdej niedzieli. Toruń, Stary Rynek 16. 7050C

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 6-pokojowe z kuchnią, łazienką, balkon, II p. od 1/XI do wynajęcia. Wiadomość w „Dniu Pomorza" Toruń, Szeroka 42 I. p. (7011Ck

2 pokojowe mieszkanie z kuchnią na 1-ym piętrze wolne od 15. X. br. Wiadomość filia „Dnia Pomorza" Toruń. (7139C

Mieszkanie 6-pokojowe z łazienką itd. **przy ul. Szerokiej 6** II. ptr. nadające się dla lekarza, adwokata, lub biura zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Hadega Toruń, Mostowa 4. (6897Ck

Mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią w oficynie na I. piętrze wolne od 15. X. br. Wiadomość filja „Dnia Pomorza" Toruń. (7140C

RÓŻNE

Kapelusz damski, męski fasonowany odświeżony zastąpi nowy. Królikiewicz, mistrz kapeluśniczy, św. Jana 2, narożnik Łaziennej. (6593

Farbowanie zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuratnie wykonuje znana pracownia kuśnierska r. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. 6521C

„Futro" wł. Marja Bohuszewiczowa przeniosła swą firmę na ul. **Szeroką** 25 I. p. Pracownia na miejscu. 6873C

Trwałą i wodną ondulację wykonuje tanio **B. Słupski** Bydgoska 58 róg Klonowicza

ZGUBIONO

Zgubiono w parku lub na psiej wystawie obrączkę ślubną, srebrne obwódki, wewnątrz litery M. J. 31. I. 1911 r. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem, Toruń, Słowackiego 63 m. 2 tel. 22-44. (7142

GDYNIA

Korzystajcie, na dogodnych warunkach można kupić **MEBLE** w dużym wyborze. Gdynia, Św. Jańska **73. STEFAN GABAŁA** Proszę zwrócić uwagę na numer domu. 5616M.

Po gruntownym remoncie został otwarty **„Bar Wiedeński"** *pod kierownictwem fachowych sił z Warszawy.* **Wieczorem-Dancing Gdynia, Żeromskiego 45** bok gmachu Żeglugi Polskiej 6561Mk

Poszukuję w Gdyni albo w pobliżu suchej składnicy 20 m² Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod nr. 7147. (7147

Maturzysta po wojsku władający dobrze w słowie i piśmie jęz. niemieckim, angielskim oraz pisze na maszynie, poszukuje praktyki biurowej lub magazyniera. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.", Gdynia pod „1117" 7024Mk

Bardzo tanio do sprzedania Kasa National (Nationalkasse) prawie nowa, z podwójnym mechanizmem dodawania i polską klawiaturą. Stadie, Gdańsk, Stadtgraben 6, IV. 7099

Służąca lat 33 uczciwa, spokojna, poszukuje pracy od zaraz, najchętniej w Gdyni. Adres J. S. 33 poste restante Puck. (6960Mk

Kursy handlowe koedukacyjne, przyjmuję zgłoszenia. Poprawka, Gdynia, Śląska 32. 7121Mk

Zagubiony konosament celny rej. przywozu Urzędu Celnego w Gdyni nr. 28208 oraz zgłoszenie na skład w Gdyni nr. 57/34 r. dotyczące 20 skrzyń herbaty ex s/s „Cieszyn", niniejszym unieważnia się. (7160Mk

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani. Zgłoszenia: Zakład Przemysłowo-Rolniczy, Lwów skrytka 174. (7161M

Dom 2 piętrowy, nowy w Orłowie Morskiem sprzeda właściciel. Ul. Świerkowa 10 (przy dworcu). (7163Mk

Szafę krzesła i inne sprzęty domowe sprzeda. Gdynia, Pomorska 23 II p. 7157Mk

Meble biurowe urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M **Gdynia, ul. Lipowa 11** telefon 21-88 **BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

RADIO Elektrit — Telefunken Philips — Kosmos — PZT *Najnowsze modele 1937 r.* **Najdogodniejsze warunki spłat** poleca fachowa firma 6606 **Inż. T. Wieczffiński** Gdynia, Świętojańska 59, telefon 28-38.

GDAŃSK

Zgubiony paszport zagraniczny wystawiony przez Konsulat Gen. R. P. w Sztokholmie na nazwisko Edward Gobis — unieważnia się. (7153Gdk

BYDGOSZCZ

Odsprzedawców dla rozsprzedaży księgi adresowej m. Bydgoszczy poszukuje Wydawnictwo Długa 68. 7095B

Km. 181/36. (7156

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie — Józef Chrzanowski — urzędujący w Łabiszynie n/Notecią, przy ul. 11 Stycznia Nr. 25, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza do publicznej wiadomości, że w dniu 18. listopada 1936 r. o godzinie 11-ej przed południem, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie pokój nr. 7, odbędzie się sprzedaż I. publicznej licytacji nieruchomości (gospodarstwa wiejskiego), składającej się z domu mieszkalnego, budynku inwentarskiego, stodoły i z przynależnościami wraz z rolą 1.81,26 ha, położonej w miejscowości Ostatkowska Struga, pow. Szubin, a zapisanej w księdze wieczystej wykl. 35,39 i 43, które stanowią własność dłużników Michała i Marianny małż. Irków, rolników zam. w Ostatkowskiej Strudze, pow. Szubin.

Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie.

Powyższe nieruchomości zostały oszacowane na łączną kwotę 5.885,— złotych.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 4.413,75 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 588,50 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej.

Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Nabywca powinien przedłożyć zezwolenie odnośnej władzy do nabycia tychże nieruchomości.

Łabiszyn, dnia 10. października 1936 r.

(—) Chrzanowski,
Komornik.



U fotografa.

— Co, takiego brudasa mam sfotografować?

— Tak, chcemy fotografię posłać ojcu, a inaczej wcaleby go nie poznał.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.